

REPUBLIKA

Rok VI

LÓDŹ WTOREK, 15-GO MAJA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 134

Polska nie może być bezbronna!

Póki nie nastąpi powszechne rozbrojenie, musimy być przygotowani do obrony naszych granic. — Służba wojskowa nie będzie skrócona. Dyskusja nad budżetem min. spraw wojskowych w komisji sejmowej.

Warszawa, 14 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W poniedziałek 14 b. m. o godz. 10.30 rozpoczęły się dalsze obrady sejmowej komisji budżetowej nad budżetem min. spraw wojskowych. W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Trampczyński (Z. L. N.), stwierdzając, że budżet min. spr. wojsk. uważa za niepolityczny i dlatego klub jego gotów jest przyznać budżet ten każdemu rządowi, byleby tylko użyty on był na postawienie armii na stopie równej z innymi armiami europejskimi. Mówca domaga się wyjaśnień w sprawie gen. Zagórskiego.

Na wysunięte przez posła Trampczyńskiego zarzuty dał wyczerpującą odpowiedź podsekretarz stanu min. spr. wojskowych, gen. Konarzewski, podkreślając, że przeniesienia reorganizacji niektórych oddziałów oraz następującej w powodu dokonanych awansów, jak również w celu wypróbowania niektórych oficerów na innych stanowiskach, dla wyrównania stanów osobowych, dla wyrównania różnych oddziałów pod względem kwalifikacyjnym, wreszcie, na własną prośbę poszczególnych oficerów. Przesłanki polityczne przy przeniesieniach nie mają miejsca. Co się zaś tyczy działalności sądów wojskowych, to w tym względzie nie zarzucić nie można. Sady operują się na istniejących kodeksach, które w każdej chwili władze ustawodawcze mają możność zmienić. W dalszym ciągu gen. Konarzewski udziela wyjaśnień w sprawie generała Zagórskiego, stwierdzając, że wszelkiego rodzaju przypuszczenia opierają się wyłącznie na plotkach. Sąd wojskowy prowadził dochodzenie, wzywał świadków, jednakże nie uzyskał żadnych pozytywnych danych. Narazie sprawa jest w zawieszeniu, aż do otrzymania nowych danych, których może mogłyby dostarczyć strony, rozpuszczające owe plotki, albo też do ujęcia gen. Zagórskiego.

Następnie pos. Lieberman zaznacza, że stosunek do budżetu wojskowego może być tylko rzeczowy. Zadanie międzynarodowe jeszcze nie ustało. Rozbrojenie powszechne jeszcze nie nastąpiło, więc i Polska nie może być bezbronna.

Mówca zarzuca jednak min. spraw wojsk., że traktuje swój budżet zbyt jednostronnie i technicznie wojskowo i protestuje przeciwko dokonywaniu przekroczeń budżetowych, bez zgody parlamentu. Podstawę organizacji armii uważa za przestarzałą, znajdując, że wada jej jest 2-letnia służba wojskowa i wysoki stan pokojowy. Zapowiada zgłoszenie wniosku w sprawie obniżenia budżetu w pozycjach, przeznaczonych na rezerwę zaopatrzenia o 50 proc., w sprawie obniżenia o 28 i pół proc. stanu pokojowego armii i

sprowadzenia tego stanu do 150 tys. niezawodowych szeregowych. Poza tym wypowiada się za obniżeniem kredytu na utrzymanie armii o 25 proc. i za zniesieniem rubryki nagród pieniężnych i rubryki na wydatki t. zw. „nieprzewidziane“.

W odpowiedzi zabiera ponownie głos wiceminister gen. Konarzewski, wyjaśniając, że preliminowany budżet nie wyzerpuje potrzeb wojska. Ministerstwo przygotowało wyższe projekty budżetu. Marszałek Piłsudski jednak biorąc pod uwagę ogólne potrzeby państwowe, projekty te zredukował do obecnych rozmiarów.

P. wiceminister gen. Konarzewski wymienia dalej konieczności, które zmusiły M. S. Wojsk. o staranie się o te kredyty. Koniecznościami takimi są kwestja przeniesienia prochowni z obrębów poszczególnych miast, kupno wytwórni „Gerlach i Puls“ oraz szereg innych koniecznych wydatków. Co się tyczy sprawy redukcji czasu służby, to była ona przedmiotem studjów specjalnej komisji, która uznała, że redukcja jest chwilowo niemożliwa. Minimum szkolenia dla kawalerji, lotnictwa i artylerji konnej wynosi bowiem 18 miesięcy, dla innych rodzajów broni — 15 względnie 12 mies., skrócenie czasu służby wymaga uwzględnienia przedtem szeregu postulatów, które nie zawsze są zależne od wojska, jak np. podniesienie poziomu oświatowego rekrutów.

Po wyjaśnieniach p. wiceministra gen. Konarzewskiego wysokości budżetu wojska, zabrał głos pos. Woźniński, który z największym uznaniem podkreśla spo-

sób, w jaki zarówno p. wiceminister gen. Konarzewski, jak i jego współpracownicy odnoszą się do obrad komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Ich rzeczowe, z całą dobrą wolą podawane wyjaśnienia — stwierdza poseł Woźniński, niewątpliwie przyczyniły się do rozproszenia w oświatliwości. Budżet wojskowy jest rzeczą wrażliwą, a ponieważ święta, lecz najświętsze nawet wydatki powinny być zastosowane do możności świadczeń. Co się tyczy stanowiska stronnictwa mówcy, to nie można go posadzać o nieprzychylność, gdyż właśnie wśród niego zawsze byli najwięksi obrońcy świadczeń na rzecz armji.

Mówca prosi w dalszym ciągu o wyjaśnienia w sprawie wydatków na podróże służbowe i przesiedlenia oraz o do pozycji na wyżywienie ludzi i zwierząt, w sprawie środków lokomocji, w sprawie możliwości obniżenia stanu liczebnego armji oraz w sprawie marynarki wojennej.

Co się tyczy rezerw zaopatrywania, to stronnictwo mówcy nie będzie głosowało za wnioskiem o obniżenie kredytu na rezerwy, natomiast innymi drogami starać się będzie o przeprowadzenie oszczędności w tym budżecie.

Na poruszone przez posła Woźnińskiego kwestje udzielał wyjaśnień p. wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, zaznaczając m. in., że roczny koszt utrzymania szeregowca wynosi 871.36 zł., a utrzymanie konia 800 zł. Wydatki te ilustrują odnośne pozycje budżetu wojskowego. Co się tyczy zarzutów, że wydatki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji, to fakt ten znajduje wytłumaczenie w tem, że nadwyżka idzie na koszt utrzymania i ćwiczenia rezerwistów. Przy tworzeniu marynarki wojennej ministerstwo kieruje się t. zw. małym planem marynarki.

W dalszej dyskusji zabierało głos szeregi mówców, poczem obrady zakończono. Jutro komisja przystąpi do budżetu ministerstwa skarbu, w sprawie zaś udzieliła się głosować nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Klub sejmowy związku ludowo-narodowego zgłosił do trzeciego czytania budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych wniosek o unieważnienie sobotniej uchwały komisji budżetowej, skreślającej 30 proc. etatów policji.

Jednocześnie jednak związek ludowo-narodowy proponuje nie anulować skreślenia funduszu dyspozycyjnego ministra gen. Składkowskiego, a oprócz tego proponuje szereg skreśleń w budżecie ministerstwa spraw wojskowych.

Dzisiaj, przed posiedzeniem sejm, które rozpocznie się o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się plenarne posiedzenie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem o godzinie 3-ej po południu w gmachu sejm.

Dr. Aleksander Kreutz
dyrektorem monopolu tytoniowego

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dr. Aleksandra Kreutza na stanowisko dyrektora Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Wiceprem. Bartel u marsz. Piłsudskiego na dwugodzinnej audjencji.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w generalnym inspektoracie sił zbrojnych wicepremiera profesora Bartla na

dwugodzinnej konferencji.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Sulejówka nastąpić ma jeszcze w bieżącym tygodniu.

Lot Warszawa—New-Jork

Por. Kalina przybywa dziś samolotem z Amsterdamu do stolicy.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Zamówiony w Amsterdamie specjalny typ samolotu typu „Foker“ przygotowany do lotu transatlantyckiego Warszawa — New York wystartuje dziś, dn. 15 b. m. w godzinach porannych z Amsterdamu do Warszawy.

Lotu próbnego Amsterdam — Warszawa dokonają przypuszczalnie lotnicy transatlantyccy porucznik Kalina i porucznik Szalas.

Przygotowania do lotu Warszawa—New-York odbywają się niezależnie od przygotowań majorów Idzikowskiego i Kuball do lotu Paryż — New-York.

Wykrycie afery szpiegowskiej w Krakowie.

Wyższy urzędnik kolejowy sprzedawał plany mobilizacyjne.

Kraków, 14 maja.

Wczoraj wykryta została wielka afera szpiegowska.

Po dłuższej obserwacji policja aresztowała starszego asystenta, urzędnika wydziału ruchu w dyrekcji kolejowego Stanisława Turka.

Turek był przekupiony przez Winogradową, członka poselstwa, jednego z państw ościennych i dostarczał mu plany mobilizacyjno-kolejowe. Informacje dotyczące lotnisk, fabrykacji samolotów linii telegraficzno-kolejowych i t. d. Dalsze aresztowania są w toku.

Min. Stresemann zatruty mięsem w czasie podróży przedwyborczych.

Berlin, 14 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj po południu wydany został urzędowy komunikat o stanie zdrowia min. Stresemanna, donoszący, że minister zmuszony jest od kilku dni do pozostawania w łóżku z powodu choroby żołądka i kiszki, połączonej z podrażnieniem nerek. Wobec tego minister mu-

siał owościć swój udział w otwarciu wystawy prasowej w Kolonii oraz w zebraniach wborczych.

„Berliner Tageblatt“ w związku z tym komunikatem donosi, że obecna choroba min. Stresemanna powstała zapewne wskutek zatrucia mięsem w czasie jednej z ostatnich podróży przedwyborczych.

Łodzianie otrzymali pierwszą nagrodę

za projekt instytutu wychowania fizycznego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

W związku z przyznaniem przez komisję budżetową sejmowi 10 milionów złotych na cele wychowania fizycznego i sportu oraz w związku z wykonaniem ustawy o inwestycjach rozstrzygnięto wczoraj konkurs na projekt gmachu instytutu wychowania fizycznego, którego budowa będzie wkrótce rozpoczęta na Bielanach pod Warszawą. Pierwszą nagrodę Łodzianie otrzymali projekt braci Łęczycykich z Łodzi, drugą zaś projekt pp. Dobrzyńskiego i Łobody z Warszawy, ponadto zakupiono jeszcze projekty architekta Piątkowskiego i architektów Gelbarda i Korngolda.

ZYCIE WSPÓŁCZESNEJ ROSJI
przedstawia najnowszy film „SOWKINA”

p. 1.

„WYKOLEJENI”

(Mitość nad brzegami Newy
czyli

Ci, których żywi ulica...)
wkrótce w „CASINIE”

Znów trzęsienie ziemi w Grecji.

Wiedeń, 14 maja.

Donoszą z Sofji, że okolice Filipopolu
nawiedziły w ciągu nocy 4 krótkie, silne
trzęsienia ziemi.

Ludność, mieszkająca na przedmieś-
ciach w barakach i namiotach, opuściła
w popłochu mieszkania.

Jednocześnie z trzęsieniem ziemi rze-
ka Marica wystąpiła z brzegów pod Fi-
lipopolem, zalewając okolice zniszczo-
ne przez trzęsienie ziemi.

Władze liczą się z niebezpieczeń-
stwem epidemii tyfusu.

— Lotnik Pelletier d'Oisy przyleciał o godz.
11.15 z Allahabad do Dum-Dum, miejscowości,
położonej niedaleko Kalkuty, gdzie szczęśliwie
wylądował.

Wojska południowe pod Pekinem.

Czy Stany Zjednoczone obejmą rolę arbitra w zatar- gu chińsko-japońskim?

Londyn, 14 maja.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Donoszą z Tokio, że prezydent mini-
strów Tanaka na przyjęciu dla prasy o-
świadczył, że rząd japoński natychmiast
wyciągnie swoje wojska z Chin, skoro na-
stanie w nich spokój. Premier nie mo-
że jednak powiedzieć, czy stanie się to
za dwa czy za trzy tygodnie. Każdy

strzał żołnierzy chińskich przedłuża ter-
min pobytu wojsk japońskich w Chinach.

Londyn, 14 maja.

Donoszą z Tokio, że japoński mini-
ster spraw zagranicznych przyjął dziś
japońskiego konsula generalnego, który
złożył mu szczegółowe sprawozdanie
o wydarzeniach w stolicy Szantungu,
sko-japońskiem, o ileby obie strony

zwróciły się doń z odpowiednią propo-
zycją. Propozycja ta w każdym razie nie
będzie uczyniona w imieniu rządu St.
Zjednoczonych.

Londyn, 14 maja.

Donoszą z Pekinu że wojska gen.
Chenga zbliżają się do Pekinu. Straż
przednia tej armii znajduje się pod sa-
mym Pekinem. W Charbinie ogłoszono
stan wojenny.

Przednie strażnice korpusu, które są wy-
slane do Szantungu, przybyły w nie-
dziele wieczorem do Tiensinu. Wojska
zajął koncesje japońskie i rozpoczęły
obronę portu. Organizacje narodowe
chińskie z powodu przybycia wojsk ja-
pońskich zorganizowały demonstracje
żałobne.

Paryż, 14 maja.

„New York Herald” donosi z Wa-
szingtonu, że departament stanu zawi-
domił konsula Stanów Zjednoczonych w
Tsi-Nan-Fu, iż mógłby podjąć się pró-
by objęcia roli arbitra w konflikcie chiń-
sko-japońskim.

Legitymacje wyborcze skradziono w Niemczech.

Eberfeld, 14 maja.

W jednym z biur wyborczych doko-
nano niezwykłej kradzieży.

Nieznani sprawcy skradli legitymacje,
uprawnijające do oddania głosu, które
miały być doreczone wyborcom.

Złodzieje zamierzali widocznie ze
skradzionymi legitymacjami wysłać do
urny osoby nieuprawnione do głosowa-
nia, które oddałyby głos na ich 1ste.

Lista odznaczonych orderem „Polonia Restituta”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.)
telefonuje:

Z okazji święta narodowego 3 maja
nadane zostały odznaczenia orderu „Po-
lonia Restituta”.

Wielką wstęgę orderu otrzymał by-
ły członek austriackiej izby panów dr.
hrabia Karol Lanckoroński z Wiednia.
Krzyż komandorski z gwiazdą otrzymał
arcybiskup prawosławny Teodozjusz,
prof. politechniki warszawskiej dr. inż.
Witold Broniewski, adwokat Cezary
Ponikowski i b. minister rolnictwa, dr.
Aleksander Raczyński.

Krzyż komandorski otrzymali mię-
dzy innymi panowie: Wojciech Bara-
nowski, redaktor „Monitora Polskiego”,
generał Kazimierz Dzierżanowski, do-
wódca O. K. Poznań, dr. Wacław Fa-
jans, prezes „Powszechnego Banku
Związkowego” w Warszawie, inżynier
Alfred Falter, dyrektor towarzystwa
„Robur” w Katowicach, Juliusz Kaden-
Bandrowski, literat, redaktor Hieronim
Kon (Hieronimko) paryski korespondent
„Robotnika”, profesor dr. Adam Antoni
Kryński, inżynier Alfons Kühn, dyrektor
tramwajów warszawskich, były poseł
adwokat Wacław Lypcewicz, dr. Anto-
ni Natanson, lekarz w Warszawie, pro-
fesor dr. Adolf Szyszko-Bohusz, twórca
odbudowy Wawelu, generał Mieczysław
Trojanowski, dowódca O. K. Brześć,
generał Jan Karol Wróblewski, dowód-
ca O. K. Warszawa, gen. inżynier Aleks
Litwinowicz, dowódca O. K. Grodno.

Krzyż oficerski otrzymali między in-
nymi: Inżynier Franciszek Kobylński,
dyrektor elektrowni warszawskiej, p.
Maurycy Maysel, wiceprezes warszaw-
skiej Rady Miejskiej, p. Jerzy Meyer,
przemysłowiec w Warszawie, p. Jakób
Mortkowicz, księgarz w Warszawie,
podpułkownik Aleksander Prystor, pod-
pułkownik Karol Rummel, podpułkowni-
k Tadeusz Schätzel, podpułkownik Ka-
zimirz Stamirowski, p. Henryk Stein-
hagen, dyrektor papierni w Myszkwic-
cach, p. Wojciech Wyganowski, ziemian-
in w województwie łódzkim, pułkowni-
k Erwin Więckowski, dowódca 36 p. p.

Krzyż kawalerski otrzymali między
innymi: p. Stefan Giełg dyrektor towa-
rzystwa ubezpieczeń „Vita”, Adolf Pe-
retz, przemysłowiec w Warszawie.

Przy odznaczeniach tegorocznych
Łódź została zupełnie pominięta.

Wielki podwójny program

I. Grzech Kobiety

z Harry Liedtke.

II. Paniątka

od Szlagierów

z Corinne Griffith

następny program

w GRAND KINIE.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne,

Spółka Akcyjna,

zawiadamia pp. odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81,
82, i 96 uprawnienia rządowego № 12, ceny prądu, obowiąz-
ujące pp. odbiorców za miesiąc kwiecień 1928 r., obliczone na
dzień 7 maja roku bieżącego, wynoszą za jedną kilowatgodzinę:

dla światła 97,74

dla siły 36,20

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszcze-
gólnych umów udzielone będą opusty dodatkowe.

Spieszcie do szczęścia!

Do ciągnięcia I klasy 17 Lot. Państw. pozostaje
zaledwie kilka dni, przeto spiesz się z kupnem
losu w najszcześniejszej i największej kolekturze:

Izrael H. LITMAN

Łódź, Piotrkowska 32 (róg Cegielnianej) tel. 44-72

UWAGA: Premja V klasy 14 Lot. Państw. zł. 302.000 na
Nr. 4 630 jak również zł. 50.000 na Nr. 72.883

50.000 na Nr. 101.750, 50.000 na Nr. 95.115, 10.000 na Nr. 87.801,
5.000 na Nr. 42.630, 5.000 na Nr. 12.082, 5.000 na Nr. 58.714.

i inne imponujące wygrane padły w powyższej kolekturze. Ogólna suma wygranych wy-
nosi 16 milionów zł. Cena losów: 1/1—40 zł. 1/2—20 zł. 1/4—10 zł.

Korzystajcie z okazji póki czas! Szanse kolosalne. Co drugi los wygrywa.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny dwugodzinny program

1) Zwycięstwo Kobiety

Dramat erotyczny w 12-tu aktach podług słynnej powieści
P. S. LESKOWA.

Film światowej rosyjskiej wytwórni „OWKINO” w Moskwie.

W rolach głównych:

Znakomici artyści Moskiewskiego Teatru Artystycznego
A. SUDAKIEWICZ

Najpiękniejsza rosyjanka doby obecnej.

P. A. BAKSZEJEW

2) XI. PRZYKAZANIE Nie żęń się..!

Sztuka filmowa rozgrywająca się za kulisami dzisiejszych
modnych małżeństw.

Główne role kreują:

Czarująca

VILMA BANKY

Pikantna

OLGA CZECHOWA

Początek o godz. 1.30 po połudn u.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

SILV-OZON-„MOTOR”

IDEALNA KAPIEL BALSAMICZNA.

WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

ŻÓŁCI BIALI.

W związku z bieżącymi ważkami wydarzeniami na Dalekim Wschodzie, które swą wagą historyczną zaćmiwiają dziś przewrót w Rumunii, albo wybory we Francji i Niemczech, nakreśliliśmy przed kilku dniami duchowy konterfekt Chin dawnych, a jeszcze i współczesnych.

Systemy filozoficzne znajdują zwykle odpowiednik w gospodarczych warunkach narodowego bytu. Jeśli moralną podstawą życia chińczyka jest kult przodków i szacunek dla rodziców, to należy szukać przyczyny tej teorii w ekonomicznych warunkach jego egzystencji.

Ludność Chin, dochodząca dzisiaj do 450 milionów, była zawsze znaczna w stosunku do terytorjum i kultury gospodarczej narodu. Głównym zajęciem ludności była uprawa ryżu, która z natury rzeczy wymaga częstych żniw i wspólnej, a szybkiej pracy wielu rąk roboczych. To też rozkład organizacji rodowej, będącej formą przejściową od życia koczowniczego do osiadłego, został w Chinach zatamowany przez konieczność intensywnej gospodarki rolnej. System Konfucjusza był filozoficznym utrwaleniem pierwiastków, tkwiących głęboko w ekonomicznym systemie chińskim. W ciągu tysiąclecia odbywały się potężne rewolucje społeczne i polityczne, ale żadna z nich nie obaliła węglanego kamienia chińskiego bytu ekonomicznego i moralnego.

Wedle prastarych podań pług został w Chinach wynaleziony w r. 3518 do Narodzenia Chrystusa za panowania Czin - Nunga. Koczownicze pastusze plemiona osiadły na ziemi, kultuwając ją. Ziemia była własnością plemienia, przyczem poszczególne rody otrzymywały działki na użytkowanie. Działki te ulegały periodycznej zamianie. Przypomina to zupełnie znane instytucje południowo-słowiańskiej „zadrugi” i rosyjskiego „miru”. Powyższy ustrój chiński przetrwał z różnymi zmianami do r. 1766 a. Chr. N. Kolektywna własność ziemiska plemion obalona została podczas krwawej rewolucji, przyczem zgodnie z naukami filozofa Kung - Rian - Yanga uznano rody za wyłącznych właścicieli ziemskich. Zważało to wprowadzić pojęcie pochodzenia od wspólnych przodków, nie przyczyniało się natomiast do obalenia ustroju patriarchalnego i wyzwolenia jednostki. Ziemia nie należy więc do człowieka, lecz do rodu. Pokolenie żyjące jest tylko czasowym jej posiadaczem i winno przekazać ją następcom. Głowa rodu może sprzedać ziemię tylko po uzyskaniu zgody wszystkich swych poddanych (synów, wnuków i t. p.) i obowiązana jest zaofiarować przedewszystkiem kupno swym bocznym krewnym. Ślady podobnego ustroju spotykamy również, zresztą, w całym prawodawstwie dawnym europejskim, a więc i polskim.

Rzecz jasna, że tak dalece skrepowany obrót ziemią musiał w ciągu wieków przyczynić się do zjednoczenia w jednych rękach olbrzymich obszarów. Za panowania dynastji Han rozpowszechnił się zwyczaj wydzierżawiania ziemi przez bogatych właścicieli - obszarników - biednym chłopom. Dopiero w IX w. po Chrystusie bogdychan Wang - Mang wydał dekret, mocą którego nikt nie mógł posiadać ponad 6 hektarów ziemi oraz 8 niewolników. Reszta latyfundiów stawała się własnością dworu cesarskiego, który wydzierżawiał ją ze swego ramienia rodom (nie jednostkom!). Ustrój partjar-

chalny został wstrząśnięty wprawdzie w połowie w. XI podczas panowania Czen - Tsunga, gdy krajem rządził sławny ze swych talentów i wiedzy minister Wang - Ngan - Cze, który próbował przebudować Chiny na podstavach sui generis socjalistycznych (upaństwowienie ziemi, handlu, finansów, i przemysłu, planowa wytwórczość społeczna, wysoka progresja podatku dochodowego), usiłowania te jednak skończyły się po kilku latach powrotem do systemu gospodarki rodowej.

Aż do wieku XIII naszej ery nie może być mowy o steżeniu kultury chińskiej. Panująca od onego czasu dynastja Ming zapisała się dopiero zastojem unystowym, pewnym skamieniem twórczych pierwiastków. Podczas panowania dynastji Mandżurskiej od środka w. XVII do końca w. XVIII widzieliśmy raz jeszcze rozkwit chińskiej twórczości pod wpływem kilku genialnych jednostek. Wreszcie w połowie XIX w. skonstatować należy zupełny zanik elementów rozwojowych.

Równocześnie następuje gwałtowne zetknięcie się Chin z kulturą zachodnioeuropejską. Kontakt Europy z Chinami istniał już od wieków. Grecy starożytni cenili na wagę złota „szale z powietrza”, jak nazywano lekkie jedwabie chińskie.

Pierwszy widomy ślad chrześcijaństwa w Chinach, odnaleziony znacznie później, odnosi się do r. 636 naszej ery, (pomnik w Si - Ngan - Fu). Chrze-

ścijaństwo zostało przyniesione tu prawdopodobnie przez nestorianów.

Średniowiecze i renesans znało liczne podróże śmiałych awanturników, przedzierających się poprzez nieznanne kraje nad brzegi Żółtego morza. Marco Polo rozbudzał fantazję współczesnych swemi opowiadaniem o Państwie Środka.

koła poznania nauki chińskiej i znawcy wschodu do dnia dzisiejszego twierdzą, że nikt nie prześcignął jezuitów w poznaniu tajemnic chińskiej duszy.

Jezuici uznali, iż część oddana Konfucjuszowi i przodkom (ofiary przed tablicą z ich imionami) nosi charakter świeckiego obyczaju, a nie religijnego obrządku. Podobnie pogodzili się z nazwami Boga - Tieng (niebo) i Haing - Tj (król królów).

Bardzo szybko potrafili oni dostosować się do specyficznych chińskich właściwości. Mandaryni dopuścili ich do Pekinu pod warunkiem, iż oddadzą należny bogdychanowi hołd w formie trzykrotnego padnięcia przed nim, jako istotą boską, na ziemię. Jezuici przystali na ten warunek i rząd chiński zapewnił im swobodę ruchów w państwie. Szybko opanowali trudny język, upodobnili się nawet ubiorem i zaczęli nawracać chińczyków na katolicyzm. Aby w pracy tej nie stwarzać sobie niepokonalnych trudności, jezuiti zrezygnowali z walki z kultem przodków, będącym podstawą chińskich tradycji. W tym celu stworzyli specjalny „chiński obrządek kościoła katolickiego” tolerowany nawet początkowo

przez wyższe władze kościelne. Szybki wzrost wpływów jezuickich został jednak w konsekwencji zatamowany

Za Klemensa V minoryta Giovanni Montecorvino (1291—1330) rozwinął w Chinach gorączkową działalność misjonarską. W Pekinie i kilku innych miastach powstały kościoły katolickie, on sam zaś otrzymał godność arcybiskupa pekińskiego oraz pomoc w pracy w postaci przysyłanych mu kilku braci zakonu minorytów.

W r. 1537 portugalczyki wydzierżawili posiadaną przez nich po dzień dzisiejszy wysepkę Makao przy ujściu Kantonu. Liczne misje chrześcijańskie marzyły o nawróceniu milionów koso-okich pogan. Jezuici krzyczeli się do przemy rząd pekiński. Równocześnie Rzym potępił kult przodków, jako niezgodny z duchem kościoła katolickiego.

Bulla papieża Benedykta XIV „Ex quo singulari (1742) ostatecznie zlikwidowała „obrzadek chiński”.

Nie mniej jednak jezuiti i inni misjonarze potrafili utrzymać się w Chinach. W 40 latach ubiegłego wieku przyznano im nawet tytuły mandarynów oraz uznano przywileje chińskich gmin chrześcijańskich, których członkowie zwolnieni byli z pewnych podatków, jako obracanych na rzecz pogańskiego kultu.

W relacjach swych o Państwie Środka, które dochodziły do Europy, jezuiti idealizowali Chiny. Przedstawiali je jako kraj szczęśliwy i spokojny, gdzie monarchowie rządzą absolutystycznie, ale kierując się wyłącznie dobrem poddanych. W dziejach filozofów europejskich XVIII w. Chiny traktowane są jako wzór państwa. Szczególne zachwyty wzbudzała dynastja królów, którzy rządzą narodem za pośrednictwem uczonych, zaś sami uprawiają rolę i zajmują się zbieraniem dzieł sztuki.

W rzeczy samej idealizm ten w stosunku do Chin był nieuzasadniony. Mimo pozornego skamieniałego spokoju, pod pokrywką tysiącletnich instytucji odbywał się doniosły proces wewnętrznych przemian, a nawet krwawych rewolucji.

Pod wpływem wzrostu środków komunikacji i przeżności Europy, Chiny wchodziły w coraz ściślejszy kontakt z rasą białą. Przewrót zbliżał się gwałtownie, aż wreszcie stało się ważkie pytanie: ktoś musi być ujarzmiony, Chiny przez białych, czy... Europa przez żółtych?

Czesław Ostaszewski.

Miljon rubli

zdefraudował naczelnik stacji w siewietach.

Moskwa, 14 maja.

W Kijowie wykryto nową aferę nadużyć administracji byłych południowo-zachodnich kolei żelaznych.

Głównym oskarżonym jest naczelnik jednej ze stacji, inż. Gonesti. Nadużycia sięgają mają miliona rubli złotych.

Powódź w Macedonji.

Ateny, 14 maja.

Donoszą z Salonik, że rzeka Strymon zaalała położone nad jej brzegami wsie, które są zupełnie oddzielenie od świata.

Odziały ratunkowe starają się przysłać z pomocą i przewieźć ją w bezpieczne miejsce.

Wniosekując z tego, iż fale niosą zwierzeta domowe i różne sprzęty, przypuszczają należy, że zginęło również wielu ludzi. Szkody materialne są bardzo wielkie.

Konferencja polityczna Z. N. R.

W dniu 12 b. m. odbyła się w Łodzi konferencja polityczna zwołana przez Łódzkią egzekutywę prowincjonalną Związku Naprawy Rzeczypospolitej przy udziale delegatów egzekutyw okręgowych z terenu województwa.

Egzekutywę naczelną reprezentował poseł na sejm p. Roman Tomczak.

Po zagajeniu konferencji przez p. H. L. Pietkowskiego, dłuższy referat polityczny wygłosił poseł R. Tomczak.

Prostując podane przez niektóre organy prasowe informacje o rzekomych tendencjach, nurtujących wewnątrz Związku Naprawy Rzeczypospolitej podających rewizji samą celowość istnienia organizacji w jej obecnych formach — stwierdza co następuje:

W stałym dążeniu do scalenia wszystkich zjednoczonych do porozumienia i wspólnej pracy czynników demokracji polskiej w ramach jednolitego zwartego obozu, któryby miał należycie wypełnić swoją rolę wychowawczą w stosunku do społeczeństwa i stał się mocnym i trwałym oparciem w realizacji programowych hasel Marszałka Piłsudskiego — Z. N. R. zawsze stał na stanowisku, iż dla osiągnięcia tego celu poszczególne organizacje, a więc i Z. N. R., muszą się łączyć i powinną z koniecznością ewentualnego podporządkowania swych form i interesów potrzebom wspólnej organizacji politycznej. Do chwili jednak, póki sprawa tej jednolitej organizacji demokratycznego obozu nie dojrzała całkowicie i nie przyberze form konkretnych, wysuwanie zagadnienia likwidacji Z. N. R., lub też częściowego choćby zawieszenia jej prac, jest całkowicie nieodpowiedzialne i wszystkie na ten temat pogłoski pozbawione są realnej podstawy.

Przeciwnie, okres najbliższy, w zrozumieniu władz Z. N. R., winien być w jaknajwyższym stopniu okresem silnego wzmożenia tętna naszej pracy, prowadzonej, jak dotąd, pod hasłem ogniskowania, ludzi, którzy zdolni będą realizować wielki program oparcia potęgi państwowej Polski na dojrzałości politycznej społeczeństwa, stanowiącej podstawę dla rzeczowej, spokojnej pracy ustawodawczych i wykonawczych władz państwowych, oparty na wzmożeniu konstytucyjnie autorytet Prezydenta

Rzeczypospolitej. W końcu informuje zebranych o akcji Związku Naprawy Rzeczypospolitej na terenach robotniczych zmierzającej do konsolidacji ruchu robotniczego i pracowników umysłowych na tle syndykalistycznym — w generalnym związku pracy.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

1) Łódzka egzekutywa prowincjonalna Z. N. R. zebrana na posiedzeniu w dniu 12 maja r. b. przy przekonaniu, że Z. N. R. jest organizacją polityczną niezbędną dla celów organizowania społeczeństwa na zasadach wytyczonych przez Wielkiego Budowniczego państwowości polskiej Marszałka J. Piłsudskiego — postanawia:

a) pójść w szeregi ludowe i robotnicze ze swymi konkretnymi hasłami naprawy ustroju Rzeczypospolitej, wzmocnienia powagi władzy w Polsce, oraz zementowania wysiłków politycznych i społeczno-gospodarczych, zmierzających do wzmocnienia całego państwa.

b) uznaje, że elementy demokratyczne, stojące na gruncie współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego winny ze sobą łączyć się w jednolitych ramach organizacyjnych, a jednocześnie stwierdza, że zjednoczenie posłów i senatorów grup demokratycznych na gruncie B. B. W. R. na terenie parlamentarnym jest obecnie bardzo pożyteczne dla państwa, jako podjęte koniecznością zrealizowania postulatów ideowych i ustrojowych, wynikających z przełomu majowego.

c) podjąć intensywną akcję organizacyjną na terenie całego województwa łódzkiego.

2) Zorganizować komitet wojewódzki Związku Naprawy Rzeczypospolitej, będącym ciałem opiniodawczym dla egzekutyw okręgowych.

3) Zwołać w najbliższym czasie zebranie polityczne przy udziale posłów i senatorów Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

4) Zebrani wyrażają hołd i część Woźdowi Narodu Marszałkowi J. Piłsudskiemu i deklarują swoją dalszą i stałą gotowość realizowania jego wskazań w codziennej twórczej pracy i wyłączonej pracy.

Najwięksi artyści rosyjscy
TEATRU STANISŁAWSKIEGO

W. BUZIŃSKA
B. CZERNOWA
W. SOŁOWCOW
T. NIKITIN

wkrótce ukażą się na ekranie
„CASINA“



MAJ

15

Wtorek

Dziś: Zofia Wd. M.

Jutro: Janna Nepomucena

—

Wschód słońca o g. 3.45

Zachód słońca o g. 7.20

Wschód ks. o g. 2.08

Zachód ks. o g. 12.14

Długość dnia: 15.35

Przybyło dnia: 7.29

Pobór.

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w środę, w kolejnym dniu poboru winni stawić się przed komisją poborową N. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1907, zamieszkałym w obrębie 3 komisariatu policji o nazwiskach na litery M od Mał do My.

Przed komisją poborową N. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, zamieszkałym w obrębie 4 komisariatu policji o nazwiskach na litery P R S do Sow.

Przed komisją N. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906, odroczeni z art. 35-B. (czasowo niezdolni) zamieszkałym w obrębie 11 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M.

Z obrębu powiatu łódzkiego winni stawić się w komisji przy ul. Piotrkowskiej 187 poborowi rocznika 1907, z gminy Kruszów. (b)

Na rozkaz min. Składkowskiego

wszystkie domy winny być odświeżone.

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski zwrócił się do wszystkich wojewodów z okólnikiem, żądającym wywarcia nacisku na władze samorządowe w kierunku wyremontowania w bieżącym sezonie budowlanym wszystkich domów wymagających naprawy.

Wszystkie budynki odrapane, brudne, grożące niebezpieczeństwem i t. d. — muszą być doprowadzone do porządku najpóźniej do dnia 1 listopada r. b.

Sąd marszałkowski

zajmie się rewelacjami p. Belcikowskiej.

W związku z rewelacjami p. Belcikowskiej, poseł Marjan Malinowski zwrócił się do marszałka sejmu z prośbą o wyznaczenie sądu marszałkowskiego celem zbadania oskarżeń p. Belcikowskiej.

Przechodząc przez ulicę
rozejrzyj się uważnie, unik-
nij kłopotu i śmierci.



Orkiestra pod dyr.
p. R. Kantora

Żądania włókniarzy.

Wszystkie związki wypowiedziały umowę dotychczasową.
Klasowcy żądają 15-procentowej podwyżki płac.

Zgodnie z uchwałą, jaka zapadła na sobotnich konferencjach, w dniu wczorajszym związki zawodowe przesyłały do wszystkich 4-ech związków przemysłowców pisma z wypowiedzeniem umowy w przemyśle.

Związek „Praca“ wystosował pismo następującej treści:

„Niniejszem wypowiadamy umowę z

dnia 21 marca 1927 r. dotyczącą płac robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Łodzi.

Termin wypowiedzenia upływa z dniem 31 maja 1928 r.

Żądania, dotyczące płac oraz podwyższenia tychże płac dla robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym nadesłaliśmy oddzielnie w ciągu bie-

żącego tygodnia“.

Analogicznej treści pismo wysłał do przemysłowców również związek chrześcijański.

Klasowy związek wysłał pismo treści następującej:

„Ze względu na wzrastającą drożyznę artykułów pierwszej potrzeby jak również nieotrzymanie przy poprzednich podwyżkach płac w przemyśle włókienniczym wyrównania w stosunku do wzrostu drożyzny, niniejszem wyłamujemy z dniem dzisiejszym obowiązującą w przemyśle włókienniczym umowę arbitrażową z dnia 21 marca 1927 r. i jednocześnie zgłaszamy do W.Panów następujące żądania naszego związku:

1) Podwyższenia wszystkich płac podstawowych w przemyśle włókienniczym o 15 proc. i uregulowanie płac w fabrykach, płacących niżej cennika.

2) Ustalenia i sprowadzenia do taryfy płacy wyższych stawek dla robotników pracujących na więcej niż dwóch krosnach oraz dla wszystkich innych robotników, wykonywujących większą ilość pracy na skutek przeprowadzonej reorganizacji pracy, niż to przewiduje dodatkowa taryfa płacy.

3) Uznanie delegatów robotniczych we wszystkich fabrykach i zagwarantowanie, że delegaci nie będą prześladowani i wydaleny z pracy za spełnianie swych obowiązków wobec robotników.

4) Zniesienia osobistych rewizji robotników, które są masowo w fabrykach stosowane, co poniża godność robotników.

5) Przestrzeżenie we wszystkich fabrykach płac za postoje, zgodnie z umową.

6) Bezwzględne przestrzeżenie ustaw socjalnych o 8-mio godzinnym dniu pracy ochronie pracy kobiet i młodocianych i innych.

Zgłaszając powyższe nasze żądania prosimy Wielmożnych Panów o zwołanie wspólnej konferencji w terminie do dnia 25 b. m., celem omówienia i załatwienia wystawionych żądań“.

Kłeska nieurodzaju grozi całej Europie i Ameryce Północnej.

Ostatnie biuletyny Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie i amerykańskich instytucji rolniczych dowodzą, że prawie wszystkie kraje Europy i Ameryki północnej czeka w tym roku kłeska nieurodzaju.

Stan zasiewów z początkiem maja przedstawiał się następująco:

Ameryka Północna, która jest śpichlerzem zbożowym świata poniosła z powodu katastrof żywiołowych w zimie bardzo duże straty. W zimie przepadło tam 20 procent zasiewów. W całości stan zasiewów w Ameryce przedstawia się znacznie niżej przeciętne.

W Europie najbardziej ucierpiał kraj północno - zachodnie. Bardzo źle jest w Anglii. — W Niemczech i Austrii jak mniej więcej u nas, to znaczy, że marnie przyniosł bardzo duże straty w oziminach.

W Europie lato może jeszcze przynieść pewną poprawę, ale w najlepszym razie, zbiory tegoroczne będą takie, że Europa będzie musiała sprowadzić bardzo wiele zboża.

Grozi nam kłeska nieurodzaju.

Skarb państwa oskarżony o podpalenie. Niezwykła sprawa w warszawskim sądzie okręgowym

W poniedziałek, dnia 14 maja r. b. sąd okręgowy w Warszawie w wydziale I cywilnym rozważał nader interesującą sprawę, dotyczącą odpowiedzialności państwa za czyny jego funkcjonariuszy, wykonywane w charakterze prywatno - prawnym. Tło zasadniczego tego procesu jest następujące:

Działo się to w roku 1921-ym. Torem kolejowym w stronę Radomska zdążył pociąg pociąg pośpieszny. W chwili, gdy pociąg mijał wieś Karkoszki, od iskier parowozu stanęły w płomieniach budynki (w liczbie 9) w pomienionej wsi. Spłonął również w całości sprzęt zboża i dobytek, należący do Michała Borowie-

ckiego.

W wyniku pożaru Borowiecki, ongiś zamożny gospodarz, został bez środków do życia, wobec czego wystąpił przeciw skarbowi państwa o odszkodowanie. Suma pretensji Borowieckiego, łącznie z procentami, sięga 6.000 zł. Sprawa ciągnie się już lat 7 i obecnie nastąpić ma oczekiwaną z zainteresowaniem przez koła prawnicze jej epilog. Podstawą prawną odpowiedzialności państwa jest tu artykuł 1384 kodeksu cywilnego, t. j. odpowiedzialność państwa za czyny ich służących i zarządców.

W imieniu powoda występuje w sprawie aplikant adwokacki M. Sarna.

Zatarg magistratu z piekarzami.

Chleb będzie wypiekany z mąki pochodzącej z rezerw państwowych.

Wczorajszy „Express“ podał garść szczegółów o istocie zatargu między Magistratem a cechami piekarzy.

„Strejk“ piekarzy, zagrażający miastu brakiem pieczywa, jest sprawą ważną, wymagającą możliwie najbardziej rzeczowego i oświeczonego.

Podłożem strejku jest cennik pieczywa, uchwalony przez komisję Magistracką a uznany przez wszystkich piekarzy za zupełnie nierealny i uniemożliwiający wypiek chleba.

Pierwszym wyrazem protestu przeciw nieopartej, według twierdzenia piekarzy, na handlowych zasadach kalkulacji cen, było złożenie przez p. Hermansa mandatu członka magistrackiej komisji cennikowej z ramienia cechu piekarzy.

Cech, udowodniwszy, iż cena mąki 65-proc. wynosi nie 72 gr. 1 kg. — a 78 groszy, — żąda ustalenia ceny za 1 kg.

chleba w tejże wysokości, — odrzucając kalkulację, przeprowadzoną przez kooperatywy, jako instytucje, cieszące się specjalnym uprzywilejowaniem u władz miejskich.

Po uchwaleniu wypieku chleba tylko z mąki, pochodzącej z rezerw państwowych, — zwrócił się cech piekarzy do urzędu wojewódzkiego z prośbą, o „rozpatrzenie krzywdzących ich cen, ustalonych przez Magistrat“.

Według naszych informacji, urząd wojewódzki, nie zamierza narazie interwenjować.

Zapewniano nas równocześnie, iż braku chleba nie należy się obawiać, gdyż odpowiednie ilości mąki, potrzebnej dla całej ludności miasta, są już magazynowane w Łodzi.

W dniu wczorajszym starostwo grodzkie zarządziło opieczutowanie śpichrzów w strejkujących piekarniach. (h)

Podatek obrotowy.

Dziś upływa termin składania rekursów.

Przypominamy, że termin składania rekursu w sprawie podatku obrotowego upływa dzisiaj t. j. dn. 15 maja 1928 r. Rekursy winny być najpóźniej do godz. 12 w nocy złożone w urzędzie skarbowym bądź też nadane w urzędzie pocztowym.

Dwżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

N. Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfelina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

Ostatnie 2 dni!

Wspaniała farsa erotyczna pod tyt:

I. Moja żona, Twoja żona

Film pod względem napięcia komicznego i techniki niema sobie równego.

W rolach głównych: KLARA BOW niepokromiona szelmka artystka o światowej sławie przepiękna BILLI DOWE i inni.

II. 3 NOCE DON JUANA

Don Juan, który raz w życiu nie uwiódł kobiety. — Rewia pięknych kobiet. — Przegląd mody. — Sztuka kochania

W rolach głównych: LEWIS STONE wybitna siła ekranu. — jego partnerka uroczą SHIRLEY MASON czarująca wszystkich swą pięknnością

Początek seansów o godz. 4 i pół w soboty, niedziele, i święta o godz. 1-ej.

Gen. Górecki w Łodzi.

Prezes Banku Gosp. Krajowego przyrzekł najdalej idące poparcie postulatów kredytowych naszego miasta.

Jutro odbędą się konferencje z przedstawicielami sfer gospodarczych.

W dniu wczorajszym, o godz. 9-ej gen. dr. Roman Górecki w asyście towarzyszącego mu dyr. Banku Gosp. Krajowego Müllera udał się do oddziału B. G. K. w Łodzi, gdzie oczekiwał go dyr. oddziału łódzkiego p. Greger.

Po przedstawieniu przez dyr. Gregera szeregów poszczególnych wydziałów gen. Góreckiemu, prokurent Banku p. Werdziński powitał pana prezesa. W odpowiedzi gen. Górecki zaznaczył, że do brzo mu zana jest działalność pracowników łódzkiego oddziału i życzy sobie, aby praca ta w ten sam sposób intensywnie była kontynuowana.

Następnie gen. Górecki w towarzystwie pp. Müllera i Gregera udał się na Al. Kościuszki, gdzie, jak wiadomo, wzniesiony został nowy gmach Banku.

Po szczegółowym zwiedzeniu budynku, prezes gen. Górecki udał się do województwa, gdzie złożył wizytę p. wojewodzie Jaszczoltowi. Stamtąd przybył do magistratu, gdzie odwiedził p. prez. Ziemięckiego później zaś złożył wizytę dowódcy O. K. IV, gen. Malachowskiemu, oraz ks. biskupowi dr. Tymienieckiemu.

O godzinie 1 popołudniu w gmachu B. G. K. rewizytowali p. gen. Góreckiego — prez. Ziemięcki, wiceprezydent Wielkiński, ławnik Izdebski, oraz składali swe wizyty przedstawiciele władz.

Następnie gen. Górecki odbył dłuższą konferencję z pp. prez. Ziemięckim, wiceprez. Wielińskim i ławnikiem Izdebskim, w czasie której omawiano szereg spraw dotyczących budowy kanalizacji, domów robotniczych, szpitala miejskiego, Teatru Miejskiego, w końcu zaś poruszono sprawę zaburkowania miasta. Sprawę budowy kanalizacji i domów robotniczych referował prez. Ziemięcki.

Po zapoznaniu p. gen. Góreckiego z szybkim postępem robót kanalizacyjnych i związanych z nimi wydatkami, p. prez. zaznaczył, że przeprowadzenie tego przedsięwzięcia pochłania kolosalne sumy.

Co się tyczy domów robotniczych — mówił p. prez. — to jest to sprawa dla Łodzi nieodzowna, biorąc szczególnie pod uwagę, że warunki mieszkaniowe w naszym mieście znajdują się w opłakany stanie. Łódź posiada około 60 proc. mieszkań jednoizbowych, w których zamieszkuje od 8 do 14 osób.

Nie też dziwnego, że gruźlica w Łodzi zbiera tak obfite plony. Najwymowniejszą w tym wypadku jest niewątpliwie statystyka, która wykazuje, że na gruźlicę zapada największy bodaj procent naszych mieszkańców, zwłaszcza zaś Niemowląt.

Biorąc to wszystko pod uwagę, i zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że głód mieszkaniowy rozpościera swe skrzydła przeważnie nad rodzinami robotniczymi, Magistrat m. Łodzi w pierwszym rzędzie postawił sobie za zadanie: budować i to budować na gwalt, jak najwięcej domów robotniczych, i pamiętać o taniach i zdrowych mieszkańcach dwuizbowych.

Fundusze na ten cel są zaiste minimalne i Bank G. K., który rozporządza funduszami przeznaczonymi na rozwój miast, widać zainteresować się tym doniosłym bądź co bądź problemem i dla Łodzi wyznaczyć jaknajwiększe

kredyty, oczywiście przy niskim oprocentowaniu, czem przyczyni się do zagłócenia głodu mieszkaniowego na terenie naszego miasta.

Następnie zabrał głos wiceprez. dr. Wieliński, który zobrazował stan szpitalnictwa miasta Łodzi oraz przedstawił sprawę budowy teatru miejskiego. Jak wynika z przemówienia, p. wiceprez. w Łodzi na 374 mieszkańców przypada 1 łóżko szpitalne, podczas gdy w województwie krakowskiem na 110 mieszkańców przypada 1 łóżko.

Pod tym względem bodaj — mówi pan wiceprez. — Łódź jest najbardziej upośledzona i z tego też względu winna być przez władze otoczona większą opieką, jako miasto, gdzie choroby zakaźne są objawem stałym. W końcu swego przemówienia wiceprez. dr. Wieliński zapoznał p. gen. Góreckiego kosztorysem budowy szpitala miejskiego zaznaczając, że budowa gmachu na 2.000 łó-

żek kosztować będzie około 20 milionów zł.

Co się tyczy teatru miejskiego, który będzie jedynym przybytkiem kultury w naszym mieście, to p. wiceprez. dr. Wieliński zaznaczył, że miasto Łódź liczące przeszło 600.000 mieszkańców, dotychczas posiada jeden, o bardzo szczupłych rozmiarach, teatr i to mieszczący się w wydzierżawionym lokalu, który pozbawiony jest najprzynajmniej niezbędnych wymogów technicznych, gdzie publiczność nie ma należytego ubezpieczenia, nie mówiąc już o rekwizytach.

W roku 1924 — ciągnie dalej wiceprez. dr. Wieliński — na budowę własnego gmachu teatralnego preliminowano 7 milionów zł. Obecnie jednak wskutek zwaloryzowania waluty, podrożenia artykułów budowlanych i robocizny, suma ta nie wystarcza i aby osiągnąć cel należałoby ją podnieść do sumy zł. 12 milionów.

W końcu zabrał głos ławnik Izdebski, który zilustrował p. gen. Góreckiemu fatalny stan naszych bruków. Ze wskazań pana ławnika wynika, że w chwili obecnej istnieje niezaburkowane 180 km. przestrzeni.

W odpowiedzi prezes B. G. K. gen. Górecki, oświadczył, że województwo łódzkie, jako ośrodek robotniczy, znajduje się stale na pierwszym planie.

Pożytyka B. G. K. zdążyła w kierunku udzielania jaknajwiększego i jednocześnie najtańszego kredytu samorządowi. Ponieważ na rynku światowym oprocentowanie pożyczek stosunkowo jest drogie, B. G. K. musiał wziąć to pod uwagę i zastosować się do tej samej miary skali. Ażeby jednak dać możność samorządowi uzyskania taniego kredytu, w budżecie Państwa figuruje pożyczka 3 milionów zł., która służy dla pokrycia różnicy oprocentowania kredytu.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. gen. Górecki zaznaczył, że dążyć będzie, aby dla samorządu wyznaczono dodatkową sumę na pokrycie dalszych różnic przy udzielaniu takich kredytów.

O godzinie 3-ej po południu p. gen. Górecki podejmowany był przez komitet dyskontowy B. G. K. obiadem w Grand-Hotelu, gdzie obecni byli przedstawiciele władz: rządowych i samorządowych.

O godz. 6-ej po południu p. gen. Górecki udał się do Tomaszowa, gdzie zwiedzi tamtejszą fabrykę sztucznego jedwabiu. (p.)

Wybuch strejku w rzeźniach.

Wczoraj w obu rzeźniach łódzkich wstrzymano ubój bydła.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w rzeźni miejskiej oraz w rzeźni bałuckiej wybuchł strejk pracowników, wskutek nieuwzględnienia żądania podwyższenia płac o 50 proc.

Zatarg o podwyżkę trwa już od dnia 28 kwietnia b. r., kiedy to związek pracowników samorządowych i inst. publicznej „Praca“ wystąpił do dyrekcji obu rzeźni z powyższem żądaniem.

Dyrekcja rzeźni odmówiła pisemnie, domosząc jednocześnie, że sprawę tę będzie w stanie załatwić dopiero w czerwcu lub lipcu b. r. na walnym zebraniu akcjonariuszów.

W związku z powyższem w dniu onegdajszym odbyło się zebranie pracowników obu rzeźni, na którym w tajnym głosowaniu uchwalono przystąpić natychmiast do strejku.

W myśl tej uchwały w nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy miał się rozpocząć normalny ubój bydła, pracownicy do pracy nie stanęli. Wobec tego, rzeźnicy zmuszeni byli sami przystąpić do uboju bydła.

Jak nas informują miarodajne czynnik, w chwili obecnej w rzeźni miejskiej czeka na ubój około 3.000 wieprzy, w rzeźni bałuckiej zaś 1.000 wieprzy i 400 sztuk bydła rogatego.

W związku z powyższem, wczoraj udała się do p. p. wojewody Jaszczolta delegacja kupców bydła i trzody chlewnej, z b. posłem Szybiłłą na czele z prośbą o jaknajrychlejszą interwencję władz. Dla poparcia swej prośby, delegacja wskazała p. wojewodzie, że tego rodzaju stan rzeczy nie może dłużej potrwać, ponieważ wieprze znajdujące się obecnie w rzeźniach wskutek sprowadzenia ich z odległych miejscowości są przemęczone i dlatego chorują, co jest oczywiście wielką stratą dla właścicieli oraz połączone jest z brakiem mięsa w sklepach.

Jak się dowiadujemy zw. „Praca“ postanowił wstrzymać się od dalszych kroków a w razie niezlikwidowania zatargu w tym czasie postanowił strejk zatrudnić, wzywając również do bezrobocia pracujących dotąd w rzeźni dozorców. (p.)

W hotelu i za kulisami.

Małgorzata z Nawarry.

Komedia w 3 ch aktach Władysława Fodora w Teatrze Miejskim.

Lew salonów paryskich, margrabia Leon d'Avencourt, ożenił się. Było to wprost nie do wiary! Niemal jednocześnie został premierem. Ta rzecz była już zupełnie normalna, ponieważ margrabia nie miał „zielonego pojęcia“ o polityce, zaś przez całe życie studiował kobiety. Ale że misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał akurat w noc poślubną — sytuacja się nieco skomplikowała. W dodatku Zuzanna, jego żona, miała wcale nienajgorzej w głowce, skoro wolała mieć męża w ciepłym łóżku przy sobie, niż w zimnym hotelu ministerjalnym przy przysłowiowej Marjanie. Jednakże Zuzanna w pewnym momencie miast pożądaną miłość poczuła pożądanie władzy — i zapragnęła wraz z mężem sprawować rządu nad Francją. Ponieważ premier nie umiał ułożyć programu dla swego gabinetu, w tej drobności wyręczyła go żona. Rząd Leona

d'Avencourt miał wcielić w życie rzeźkome idee — królowej francuskiej Małgorzaty z Nawarry, które streszczały się w trzech słowach: kominek, kołyska, dziecko. Program ten wywołał zachwyt przedstawicieli parlamentu i entuzjazm narodu. Premier w krótkim czasie tak utrwalił się na swym fotelu, iż przywódca opozycji, Lucjan Tirlemont, podpisuje z nim ugodę. Pakt ten doszedł do skutku, pomimo awantury, jaka zaszła w gabinecie premiera pomiędzy nim i Lucjanem o Zuzanne.

Należy bowiem zaznaczyć, iż w międzyczasie Lucjan zakochał się w Zuzannie, a ta flirtowała z nim, ale tylko w tym celu, aby pomóc mu w obaleniu gabinetu męża. Zuzanna jest niesłychanie zazdrosna, nawet o... republikę. Pragnie mieć męża dla siebie, a nie dla Francji, z którą — jak szczerze oświadcza — „konkurować nie może“. Zuzanna przeto wysilił cały swój spryt kobiecy, aby Leon nareszcie „upadł“. Ponieważ jej wszystkie rachuby zawiodły, zdobydzie się na krok heroiczny — powróci do domu rodziców. W ten sposób chce wyrazić swój protest wobec postępowania męża, tak gorliwie spełniającego swe obowiązki wobec państwa, że zapomina o innych, których zaniedbania nie wybaczyci mężowi żadna żona.

Sytuacja rozwiązuje się sama: gabinet się „przewraca“, wobec czego Numa pada w objęcia Pompiljusza.

Prawda, żeśmy to już gdzieś widzieli i słyszeli?... Coś, jakby Cavaillet i Flers w gorszym wydaniu. Kultura polityczna Francji jest tak wysoka, iż może ona sobie pozwolić na to, aby wyśmiać swych mężów stanu, aż do absurdu. Jednakowoż francuzi czynią to z tak czarującym dowcipem i wytrawnym „esprit“, iż nawet samym „ofiarom“ nie pozostaje nic innego, jak tylko... śmiać się...

Autor „Małgorzaty z Nawarry“ jest węgrem. Jego dowcip nie posiada tej lekkości, która cechuje francuzów. To już nie sól galicka, lecz węgierska papryka. A ta podniebieniu bardziej wybrednym, często nie smakuje.

„Małgorzata“ ma przepysznie zbudowany pierwszy akt. Żywy, wartki dialog, świetnie zawiązany konflikt doskonałe dowcipy polityczne i alkwiane. Bo w tej sztuce polityka i łóżko tak się ze sobą splatają, rozplatają i znów splatają, że niewiadomo, gdzie się zaczyna sypialnia małżeńska, a kończy... gabinet prezesa rady ministrów.

W pierwszym akcie autor wystrzelił wszystkie swe naboje, jeszcze nieco amunicji starczyło na akt drugi, ale zupełnie zabrakło na trzeci, który jest wyraźnie nudny.

Główna rola kobieca (Zuzanne d'Avencourt) kreowała — występująca gościnnie na naszej scenie — popularna polska gwiazda filmowa, p. Jadwiga Smosarska. Grała z wdziękiem, temperamentem i humorem. Brak rutyny scenicznej okupuje ona naturalną szczerością, która zdobywa sympatje widowni. Publiczność przyjmowała swą ekranową ulubienicę niezwykle serdecznie.

Komedia była wystawiona bez zarzutu. P. Ziemiński grał świetnie Leona d'Avencourt, a p. Tatariewicz stworzył doskonały typ „chronicznego“ premiera.

Z innych wykonawców godzi się wymienić pp. Jakublińską (Margot), Niedziałkowską (Rozalja), Korzelską (Adrianna), Krzemieńskiego (Lucjan Tirlemont), Winawera (Filip) i Damięckiego (Champerriere).

Program nie wymienia reżysera komedji. Reżyserja jej jest jednak tak dobra, iż niefrudno odgadnąć, iż „winowajcą“ jest tu p. Konstanty Tatariewicz.

TEATR

MUZYKA I TUKA

TEATR MIEJSKI.

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakie zdobyły występy bohatera sceny Narodowej, Józefa Węgrzyna, w jego porwijącej kreacji Don Juana w dramacie Zorilli „Don Juan Tenorio” — dyrekcja teatru Miejskiego pozyskała znakomitego artystę jeszcze na cztery dodatkowe występy, które odbędą się w dniach: w czwartek, dnia 17 o godz. 4 po południu, piątek o godz. 8.30 wieczorem, oraz w sobotę i niedzielę o godz. 4 po południu.

W czwartek, sobotę i niedzielę ceny popularne, w piątek wieczorem po cenach zredukowanych (od 75 gr. do 7 zł.).

„MALGORZATA Z NAWARRY” Z JADWIGA SMOSARSKA.

grana będzie w dalszym ciągu dziś, jutro i w czwartek wieczorem.

Ceny zredukowane: od 75 groszy do 7 zł.

TEATR KAMERALNY.

daje dziś premierę arcywesołej komedji-krochwilii Hennequin'a i Vebera „Codziennic o 5-iej” w wysoce atrakcyjnej obsadzie pań: St. Jarokowskiej, Grywińskiej, Horeckiej, oraz pp.: Szuberta, Znicza, Mrozińskiego i Krotkiego.

Początek o godz. 9-iej wieczorem.

Ceny od dziś zredukowane: od 1 zł. do 7 zł.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dziś, we wtorek, i jutro, w środę dwa ostatnie przedstawienia historycznego dramatu „Kazimierz Wielki i Esterka”, który zupełnie schodzi z affisa.

W czwartek, 17 maja, premiera komedji opeary „Dzwony z Corneville”.

DWA GOŚCINNE WYSTĘPY ROSYJSKIEGO TEATRU.

W czwartek, dnia 17 oraz w piątek dnia 18 maja w sali Filharmonii odbędą się tylko dwa występy rosyjskiego dramatycznego zespołu z najznakomitszymi artystami na czele: jak Lil Stengel, Osip Rumicz i Władysław Czyngieri. Osip Rumicz jest dobrze znany publiczności jako filmowy artysta. Ostatnie obrazy z jego występami wywołały zachwyt całego świata. Wspinał się ten artysta nie porzucając ekranu, wrócił na scenę i występował obecnie stale w Rydze. Władysław Czyngieri, również jeden z wybitnych artystów, bierze udział w tym teatrze.

W czwartek odegrana będzie komedja „Kobieta wschodu”, a w piątek dramat „Fronde'a p. t. „Grozba”.

ODCZYT P. PROF. J. RADWAŃSKIEGO.

W środę, dnia 16 maja b. r. o godz. 7.30 wieczorem w auli gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) p. prof. Jan Radwański wygłosi odczyt p. t.: „Prądy szybko-energetyczne i drganie elektryczne”.

Odczyt będzie obfitym w szereg ciekawych i nadzwyczaj efektywnych eksperymentów z aparatem Tesli, lampą przysięłości i t. p.

Bilety w cenie 1 zł. dla dorosłych i 40 gr. dla młodzieży szkolnej nabywać można przy kasie w dniu odczytu.

Bruno Winawer.

Dług honorowy.

(Dzieje preparatu Me-phar-Mec-704).

Tramwaj miejski jest jednym z najstraszniejszych wehikulów na świecie. Ludzie, zamknięci w tym wozie, nie mają dla siebie ani sympatii, ani szacunku. Pasażer patrzy z zapałem na innego pasażera, który głośno mlaskając językiem rozpusza właśnie w jamie ustnej karmelki słazowe. Starszy pan spoziera z nienawiścią na panienkę z magazynu, do którejby napewno „robił oko”, gdyby oboje byli na wolności, nie tutaj. Dorastający gołowąs ocenia pogardliwie obfite kształty leciwej damy, o którejby marzył we wszelkich innych okolicznościach, obliczając się poządliwie.

Mec przerwał front, przeszedł na przednią platformę i stanął obok motorniczego.

Wjechał w okropną, zablożoną smutną dzielnicę. Sklepiki ze starym żelastwem, jakies nieprawdopodobne szyldy. L. Bronek sprzedaje gumowe obcasy i to mu życie wypełnia. Obok Ch. Ko kiet poświęca się zbieraniu puchu i pierza. Są tacy, którzy handlują wyłącznie żoładkami cielęciami. Jakiś starszy człowiek, zachlapany błotem aż pod ruda brodę, popycha wózek dwukołowy i krzyczy. Krzyczy głosem zachrypłym.

— Dla garnka ciepłej zupy, dla odrobiny chleba — mają się najobrzydliwszych zajęć — myślał Mec. — Nie sieja, nie orza — to prawda. Ale drepca od świtu po tych ponurych ulicach. Ze wszystkich okazów zoologicznych człowiek najtrudniej zdobywa pożywienie. Wilk, hiena, pedza żywo królewski w porównaniu z gatunkiem „homo sapiens”. Śmierdziel amerykański uciekły, pod winawczy ogon pod siebie, z ulicy Dzieki i Ciołnej. Jeżeli dobrze pójdzie, jeżeli ta moja apatia i choroba woli potrwa dłużej, może i ja się tu będę tulał

Z powodu śmierci

ś. † p.

HENRYKA JOZEFA KWANDTA

Kierownika firmy Edm. Bogdański

wyrażamy Rodzinie szczerze współczucie.

Ryska Fabryka Konserw „Atlantic”

Głębokie współczucie KOLEZANCE REDLICHOWEJ z powodu śmierci Matki Jej

b. p. Dachy Jehudy Morgenstern

wyrażają

Kierowniczką i personel

publ. szk. pow. 125.

3 mies. więzienia

za fałszowanie dokumentów.

Znalazł się bez żadnych środków do życia, Izak Hirsberg wpadł na oryginalny pomysł zarobkowania. Zwracał się on do funduszu bezrobocia i na podstawie sfałszowanych dokumentów otrzymywał pieniężne zapomogi.

Proceder ten, nawiasem mówiąc, bardzo dochodowy, zwrócił wreszcie uwagę zarządu funduszu, który Hirsberga oddał w ręce władz policyjnych.

Stało się to w okolicznościach następujących:

Pewnego dnia zgłosił się on do funduszu bezrobocia, przedstawiając zaświadczenie na imię Abrama Pajckiego b. pracownika firmy Rozenbauma.

W kilka dni później przedstawił się znów jako Hirsberg, pracownik firmy Pajckiego.

Tym razem fundusz bezrobocia zwrócił uwagę, iż oba dokumenty nie są autentyczne.

W toku śledztwa policyjnego okazało się, iż obie firmy wymienione w fałszywych zaświadczeniach, Pajckiego i Rozenbauma, nigdy nie istniały.

Wczoraj Hirsberg znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza.

Na przewodzie sądowym okazało się, iż Hirsberg był już karany dwumiesięcznym więzieniem za podobne oszustwo.

Sąd, po wysłuchaniu szeregu świadków, skazał go na 3 miesiące więzienia.

Najbliższa premiera „Casina”.

„Wykolejeni”.

Ci, których żywi ulica.

Olbrzymi rozgłos w świecie zdobył najnowszy film „Sowkina” z czołowymi artystami Teatru Stanisławskiego, obrazujący życie współczesnej Rosji.

Buzińska, Czernowa, Sołowcow i Nikitiń, to cztery nazwiska artystyczne, których sława wyszła daleko poza szlabany sowieckie, gruntując uznanie i markę wszechświatową teatrowi i wytwórczości filmowej rosyjskiej.

„Wykolejeni” (taki jest tytuł filmu) to dzieło inteligenta, który, nie mogąc przystosować się do nowych warunków, stworzonych przez rzeczywistość sowiecką, ulega w walce z życiem.

Ratunek przychodzi doń z rąk kobiety, która potrafiła z niepowszednim hartem ducha i charakteru przeprowadzić tę egzystencję ludzką przez twarde rafy dnia powszedniego.

Przed oczyma widza przesuwa się kalejdoskop nowych zupełnie, często potwornych w swej szpetocie, a nam nieznanymi typów noworiszów i arystokratów sowieckich.

Handel łańcuszkowy, spekulacja przedmiotami pierwszej potrzeby, zachłanność i żarłoczność hien, włączających się po wszystkich pobożowskich, a żerujących na nędzy ludzkiej — oto uboczne kulisy tego zaiste wspaniałego i wstrząsającego dzieła filmowego.

Ulica rosyjska, jej skomplikowane, pełne niespodzianek i niebezpieczeństw życie, bogactwo figur, środowisko na-

torach kryształkowych, ale wciąż mianował i wygiąłszy grzbiet prychnął niecierpliwie na palnik Bunsena.

Niewysoki wąsaty człowiek w niebieskiej bluzie gwizdał fałszywie pierwsze trzy taktę najmłodniejszej „pity kabaretowej” i, zacisnąwszy w śrubstaku zwykły klucz od zatrasku, nadał temu prostemu przyrządowi odpowiednią formę.

— Pan do kogo? — rzekł wąsal.

— Nazywam się Mec. Pan Kozdrajski kazał mi się tu stawić.

— Aha. Nic o tem nie wiem. Gdy zobaczysz ciotkę ma... Pan się chce przyrzącić naszej robocie, czy tak?

— Tak właśnie. Wiem, że wynalazcy niechętnie pokazują swoje doświadczenia...

— Nie... Nie. Owszem Giupstwo. Pan się tu takich rzeczy napatry, że panu oko zbieleje. Każdy wolałby dobrać co za szyk, co za szyk, ona w bek, a ja w kwik... Niech pan sobie siedźcie na pace tymczasem. Baba szarna nie napaliła w piecu i zimno tu, jak w psiarui. Ale pokaż mi niewielki — i tak się ogrzeje od tego palnika gazowego. Ja chcę banana.

— Co? Nie dostyszałem? — rzekł Mec.

— Nie. Nic. Chcę banana. Śpiewam sobie.

Uważał widocznie rozmowę za skończoną i znów począł zgrzytać pilnikiem ku zmartwieniu kota.

Tak minęło dziesięć długich minut.

Wreszcie trzy żywe istoty zamknęły w warsztacie Tow. „Vox-Motor” usłyszały mocne kroki i gwar w sieni.

Kot miauknął głośnie, wąsaty ślusarz schował pośpiesznie klucz do kieszeni i zaczął coś poprawiać w połączeniach i kablach. Mec wstał z paki.

Do pokoju wszedł pan Józef z bardzo pulchnym, różowym i zamożnym panem w futrze fokowym.

— Aha — powiedział do Meca. — Dobrze, że pan przyszedł. Może panowie się poznają. To jest właśnie doktor Mec, doktor Wiktor Mec, wybitny uczo-

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Dziesiąta rocznica bitwy pod Kaniołem” — wygłosi mjr. orł. Wacław Lipiński 17.05—17.20 — Przerwa. 17.45 — Koncert kameralny. Wykonawcy: Adam Stromberg (klarnet) i Stanisław Zmigrzyder (fortepian). 18.40—18.55 — Rozmaitości. 19.20 — Transmisja z opery Poznańskiej. 22.00—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

LONDYN.

12.00 — Płyty gramofonowe. 13.00 — Audycja muzyczna. Muzyka lekka. 14.00—15.00 — Transmisja muzyki z hotelu Savoy. 17.00 — Transmisja muzyki z Marble Arch Pavilion. 21.35 — „Śpiewacy norymberscy”, opera Wagnera, akt II (Transmisja z opery królewskiej w Covent Garden). 23.30—1.00 — Muzyka taneczna z Carlton Hotel.

LIPSK.

16.30—17.55 — Koncert: 1) Haydn — Andante i Menuet, 2) Dwie arje włoskie, 3) Naumann — Pieśni, 4) Baussner — Taniec węgierski, 5) Eckert — Pieśni, 6) Kretschmar — Pieśni, 7) Szopen — Glazunow — Etiuda, 8) Matej — „Turbillon”, 9) Pieśni, 9) Herbet — Serenada, 10) Mozart — Taniec niemiecki, 11) Rossini — Pieśni, 12) Pieśni ludowe. 19.00 — „Mackbet”, opera w 4 aktach Piavego. Transmisja z opery drezdeńskiej. 22.15—24.00 — Muzyka taneczna.

LANGENBERG.

13.05—14.30 — Dortmund. Koncert kapeli Iseglio. 20.25 — Koncert. Muzyka lekka. W przerwie wiadomości, sport, komunikat gospodarczy.

POPIS SZKOŁY ŚPIWU BRONISŁAWY OLECKIEJ.

W czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 11.30 w południe odbędzie się w teatrze Miejskim (ulica Cegielińska 63) doroczny popis elewów Szkoły Śpiewu Br. Oleckiej, ulęty w szate koncertowa.

Przedstawiając rezultaty pracy uczniów na popis zapoznać szerszą publiczność z metodami i kierunkiem pedagogicznym szkoły.

Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3.00 do nabyć w teatralnej kasie, zamawiając: ul. Piotrkowska 76 (cukiernia Gostomskiego).

WIECZÓR HEBRAJSKI.

W środę, dnia 16 maja odbędzie się o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii hebrajski wieczór recytacyjny słynnej artystki teatru hebrajskiego w Tel-Awliw p. dr. M. Bernstein-Koib przy współudziale p. Stanisława Frydberga.

Na program składają się recytacje z biblii, z najnowszej literatury hebrajskiej, oraz ludowe pieśni hebrajskie i arabskie. Wieczór ten — ze względu na osobę artystki — budzi zrozumiałe zainteresowanie w naszym mieście.

malowane z niesłychanym rozmachem czynią z „Wykolejonych” film jedyny niemal w swoim rodzaju.

Premjera w najbliższym czasie w kinoteatrze „Casino”.

ny, profesor, autor licznych dzieł specjalnych. Pan Marcell Robert Uslabiński (może Husiabiński? trudno było zorientować się odrazu), wybitny radioamator.

— Bardzo mi przyjemnie — rzekł ów Marcell Robert. — Pan profesor pracał już kiedy praktycznie? Bo to te wszystkie ciężenia, grafitacje, Galileusz z Kolumbami chleba nie dają. Praktyka — ot co jest. Geld, jak słusznie powiadają Niemcy. „Parnuse” po hebrajsku. Myśmy tu uruchomili niewielki interes. Mafe to, ciasne, ale własne. Jakże tam, panie Kulka?

— Ano nic. Powolutku — rzekł wąsaty ślusarz. — Aby dalej, z tyłu batem i uwaga na skrętach.

— Bierzemy się do roboty, panie Kulka, bo ja mam niewiele czasu. Pokażmy panu profesorowi, coście tam zmajstrowali. Jazda!

Pan Kulka wytarł nos rękawem i obaj z Kozdrajskim jeli ustawiać i układać na stole pudełka, rurki, zwoje drutu stare aparaty telefoniczne. Pan Józef był przytem trochę wzruszony i oniesumielony, chrzakał, poprawiał gumowe mankiety, przykrecał śrubki w kontaktach.

„Szlagon” rzekł grubym, mocnym głosem do jakiegoś lejkowatego naczynia: „Nazywam się Husiatiński! Robert Husiatiński” — poczem, na sam dźwięk tych słów mały dzwonek elektryczny, umieszczony na drzwiach pracowni, zadzwonił donośnie. Rudy kocur targnięty brutalnie za ogon, miauknął przeraźliwie do mikrofonu i wychylił wskazówkę galwanometru, zawieszzonego na oknie. Sam pan Kozdrajski gwizdnął kilka razy w otwór głośnika radiowego, co wywołało efekt piorunujący. Niewielki dźwięk w drugim końcu pokoju jął się żarzyć czerwonym światłem, wreszcie pekił i coś nagle strzeliło jak korek z butelki szampa, pistolet dziecinny, albo raczej masłano jak język smakosza o podniebienie.

(D. c. n.)

Zbiorowe pożyczki zagraniczne są jedynie wskazane dla miast polskich.

BERLIN, w maju.

Pożyczka gminy warszawskiej oraz rokowania naszego magistratu muszą doprowadzić do ujemnych wniosków, o obecnie stosowanej taktyce.

Warunki pożyczki warszawskiej dobre byłyby dla republik środkowo czy południowo-amerykańskich, ale nie dla stołecznej gminy naszego państwa.

Sfery miarodajne poleciły większym miastom Polski, potrzebującym gwałtownie, — jak całe nasze gospodarstwo narodowe — kredytów inwestycyjnych, zwrócić się po nie bezpośrednio zagranicę. Próby, które dotychczas uczyniono, wypadły negatywnie.

Nie jest to zresztą doświadczenie par excellence polskie, ale niemal identyczne z wynikami podobnych eksperymentów, dokonywanych na gruncie niemieckim. Jakkolwiek gminy niemieckie mają znacznie bardziej wyrobione stosunki w sferach bankierskich, które mogą lansować emisje, okazało się, iż jednocześnie ubieganie się szeregu samorządów o zagraniczne pożyczki inwestycyjne wywołuje bardzo niekorzystne wrażenie na rynkach zagranicznych. Objawia się to w końcu we wzajemnej licytacji w dół, horendalnie niskich kursach emisyjnych i bardzo wysokiej, skutkiem tego, stopy procentowej

To też niemiecka „Beratungsstelle“, organ kontrolujący emisję pożyczek zagranicznych, przeciwdziała obecnie zaciąganiu indywidualnych pożyczek przez gminy, a popiera natomiast usiłowania w kierunku t. zw. pożyczek zbiorowych. Oczywiście nie dotyczy to tak wielkich i zasobnych miast, jak Berlin czy Frankfurt nad Menem, dla których w stosunkach polskich nie można wcale znaleźć odpowiednika.

Uważamy, iż również w Polsce należałoby ująć kwestię kredytów komunalnych w formie pożyczek zbiorowych, emitowanych na większe sumy, gwarantowanych i

cznym majątkiem i dochodami grup miast, ubiegających się o pożyczkę i rozdział ich według klucza, ustalonego przez państwo, we władze nadzorcze, stosownie do potrzeb i znaczenia miast.

Tego rodzaju taktyka wydaje się być tem bardziej wskazana, iż nawet wielkie gminy miejskie w Królestwie, w przeciwieństwie do gmin wielko- i małopolskich posiadają śmiesznie niski majątek. Najlepszym tego przykładem jest Łódź.

Koncentracja zbiorowych pożyczek komunalnych pozwoliłaby gminom o wielkich możliwościach rozwojowych, a mniejszym majątku własnym, na ko-

rzystanie częściowo z hipotek gmin mniejszych, stosunkowo o wiele bardziej zamożnych, których szanse rozwojowe i niezbędność najbardziej prymitywnych inwestycji nie jest tak gwałtowna, jak w środowiskach miejskich Polski centralnej.

Poprostu powiedziawszy, Wielkopolska i Małopolska musiałaby pomóc miastom Polski centralnej przez oddanie części swoich hipotek do ich dyspozycji.

Żądanie jest uzasadnione nie tylko z punktu widzenia naszych interesów lokalnych, ale też ogólnopolskich.

Niski stan urządzeń miejskich w miastach Polski centralnej powoduje zwolnienie ogólnego tempa gospodarczego,

co odbija się ujemnie na ogólnych stosunkach gospodarczych, a więc również wysoko stojących gmin zachodniej i południowej Polski.

Jeśli koncentracji tej przeciwstawiłaby można zarzut, iż jest rodzaj „socialis leoninae“ — wykorzystywania zdolności kredytowej gmin zasobnych przez mniej zasobne, — to jednak nie można zwalczać słuszności i racjonalności samej zasady zbiorowych pożyczek komunalnych.

Miasta, posiadające większe zapotrzebowanie kredytowe, w stosunku do posiadanych gwarancji, mogłyby wreszcie za częściowe korzystanie z zabezpieczeń innych miast płacić tamtym prowizję. W sumie jednak wyniosłoby to bezwzględnie taniej, aniżeli przy dotychczasowym systemie godzenia się na wszelki kurs emisyjny i dyktowanie niewspółmiernie wysokiej stopy procentowej.

Pozatem należy podkreślić, iż samorządy nasze nie posiadają ludzi z rutyną, potrzebną przy prowadzeniu pertraktacji o kredyty zagraniczne. W Polsce nie mamy w tej dziedzinie wielu specjalistów i jedynie ministerstwo skarbu oraz Bank polski czy też Bank gosp. krajowego posiadają ludzi z pewnym doświadczeniem, nabytym zresztą w ciągu ostatnich lat.

Rząd powinien natychmiast przystąpić do przekazania departamentowi obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu organizacji i emisji zbiorowych pożyczek komunalnych, gdyż dotychczasowy system jednoczesnych pertraktacji szeregu miast o drobne sumy dał rezultat ujemny.

Korzystajmy zresztą z doświadczenia niemieckiego, które wykazało, iż jednocześnie ubieganie się szeregu gmin o pożyczkę szkodzi zagranicą, zarówno ogólnemu kredytowi państwa, jakoteż i prywatnemu.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

W notesiku businessmana.

Łódź, 15 maja.

O ZANIECHANIE EMISJI 8-PROCENTOWYCH i wyżej oprocentowanych papierów procentowych przez instytucje polskie kraja w sferach giełdowych pogłoski. Instytucje te zamierzają przejść do 7 procent, sądząc, że już przy obecnym stanie rynku takie oprocentowanie będzie wystarczające. Oczywiście pogłoski te wzmacniają kurs papierów 8-procentowych.

POŻYCZKI ZAGRANICZNE w poważniejszej kwocie ma podobno otrzymać „Modrzejów“ z zagranicy. Oczywiście pożyczka ta przyczyniłaby się do rozwoju przedsiębiorstwa.

SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH, jak donosiśmy, został odnowiony i przedłużony do 1 lipca 1931 roku. Zaznaczyć należy, że dotąd umowa syndykatowa odnawiana była na okresy półroczne. Syndykat regulować będzie sprzedaż wytworów walcowniczych także w eksporcie. Przyczyni się to do wzmożenia polskiego hutnictwa wobec międzynarodowego syndykatu stalowego.

NIEMIENIONE STAWKI PODATKÓW POŚREDNICH w ciągu całego roku wykonawczego 1927-28 dały jednak znaczny wzrost wpływów z podatków od piwa, wina, cukru, drożdży, oleju skalnego. Jest to oczywiście skutek wzrostu dobrobytu. Najbardziej, bo dwukrotnie zwiększyły się wpływy z podatku od piwa. Cła dały o 72 procent więcej, aniżeli w r. 1926-27, co oczywiście pozostaje w związku z silnym wzrostem importu. — Opłaty stemplowe dały wpływy o 27 procent wyższe, co dowodzi wzrostu transakcji.

W SPRAWIE CHORZOWA spodziewają się w Niemczech wyroku koło lipca. Zdaje się, że termin ten wypadnie jednak później.

FABRYKACJA PRZETWORÓW TŁUSZCZOWYCH doznała znacznego wzrostu w Polsce od czasu wojny gospodarczej z Niemcami. Zaznaczyło się to zarówno w przemyśle mydlanym, jak i margarynowym. Produkcja krajowa zaspakaja obecnie znaczną część zapotrzebowania rynku wewnętrznego. W jednym z ostatnich numerów „Berliner Tageblattu“ zwrócono uwagę, na znaczne szkody, jakie z tego powodu wojna gospodarcza z Polską przyniosła przemysłowi chemicznemu niemieckiemu.

ZMIANA KLASYFIKACJI PRZEDSIĘBIORSTW na obszarze h. zaboru rosyjskiego i austriackiego dla celów ubezpieczenia od wypadków (kategorie i klasy ubezpieczenia) zamierzona jest przez ministerstwo pracy i opieki społecznej. Obowiązujący podział, ustalony w r. 1922, nie odpowiada warunkom obecnym.

REFORMY SPRAWY KAR ZA ZWŁOKĘ domagają się b. temp. gospodarcze. Domagają się

one: 1) ujednolicenia odsetek dla wszystkich ubezpieczeń socjalnych, 2) zastosowania ruchomej skali odsetek, uzależnionej bądź od odsetek zwłoki przy podatkach bądź od stopy Banku Polskiego, 3) nadania władzom instytucji ubezpieczeń prawa zmniejszania kar w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, 4) stosowania ogólnych norm prawnoprywatnych przy umowach pomiędzy instytucją ubezpieczeniową a zakładem pracy co do spłaty zaległych należności.

BANKÓW W POLSCE prywatnych, według ogłoszonej obecnie statystyki w dniu 31. 12. 1927 roku, było 56. — Ciekawym jest stały spadek ilości banków od r. 1925; mianowicie w dniu 31. 12. 1925 było banków 82, w dniu 31. 12. 1926 — 71. Również zmniejszyła się ilość oddziałów w ciągu wspomnianych dwóch lat z 259 na 175.

KOLEJ ŚLĄSK — BAŁTYK, według opracowanego przez ministerstwo komunikacji, programu miałyby być wykończona dopiero w roku 1930. Sfery gospodarcze Górnego Śląska zwróciły się o przyspieszenie robót.

DLA POLUBOWNEGO ROZSTRZYGANIA SPORÓW HANDLOWYCH w stosunkach międzynarodowych opracowała projekt regulaminów międzynarodowa izba handlowa. — Komitet polski tej izby wydał broszurę streszczającą przepisy ustawodawstwa polskie w zakresie sądownictwa polubownego.

NA UMARZANIE PODATKU OBROTOWEGO z mocy art. 3 ustawy zwróciło obecnie uwagę urzędów skarbowych ministerstwo skarbu. Należy jednak przestrzec płatników przed zbyt niemi iluzjami. Umorzenie podatku w drodze uchwały dopuszczalne jest bowiem gdy zachodzą łącznie następujące warunki: ubóstwo płatnika, suma podatku rocznego nie przekracza 50 złotych i wreszcie przewodniczący komisji nie oponuje przeciwko uchwale komisji, umarzającej podatek.

UDZIAŁ Z. S. S. R. W HANDLU POLSKIM systematycznie wzrasta. Wynosił on w przywozie w r. 1923 i 1924 — 0,4 proc. całego przywozu do Polski, w r. 1925 — 0,6 proc. w roku 1926 — 0,8 proc., w r. 1927 — 3,5 proc. W wywozie udział rosyjski wynosił: w r. 1923 — 1,9 proc., w r. 1924 — 0,9 proc., w r. 1925 — 2,8 proc., w r. 1926 — 1,9 proc., w r. 1927 — 1,8 proc.

SYNDYKAT GWÓZDZI I DRUTU podjął starania w kierunku zorganizowania eksportu. Starania te objęły kraje nadbałtyckie i państwa dalekiego wschodu, gdzie istnieją żońne warunki zbytu.

GIEŁDY.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
GOTÓWKA: Dolarzy 0.0, CZEKI: Holandia 359.72, Londyn 43.51 i 3/, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09, Praga 26.41 i pół, Szwajcaria 171.85, Wiedeń 125.42, Włochy 46.99.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133.50, Bank Handlowy 117, Bank Polski 164, 163.50, Bank Małopolski 26.50, Bank Zachodni 36.50, Bank Zarobkowy 83.50, Spiess 162.50, Elektr. Dąbrow. 79, 81, Firley 59.75, 61, 61.50, Częstocice 60, Michałow 4.40, 4.50, Węgiel 94, 93.50, 93.75, Cegielski 45, Lilpop 42, Modrzejów 47.50, Ostrowieckie, Serja B. 125, 126, Parowozy 42.50, 43, Pocisk 11.50, Starachowice 62.50, 61.75, Ursus 11.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 79.50, 81, 80.75, Pożyczka dolarowa 85.75, Pożyczka kolejowa 104, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konw. kol. 62, 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 81.75, 82, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.25, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77.50, 7. 5, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60.50, 8-proc. listy zastawne

m. Łódzi 71, 71.25, 5-proc. listy zastawne m. Łódzi 55, 10-proc. listy zastawne m. Radomia 82, 10-proc. listy zastawne m. Siedlec 80, 8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 69.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 12 maja. Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 21.02—03, marzec 21.00—03, lipiec 21.24—30, październik 21.20—28, grudzień 21.07—09. Zamknięcie: styczeń 20.80—83, luty 20.79, marzec 20.78—80, kwiecień 20.80, maj 21.33, czerwiec 21.19, lipiec 21.05—09, sierpień 21.04, wrzesień 21.04, październik 21.04—07, listopad 20.96, grudzień 20.88—90, loco 21.89.

Aleksandria, 12 maja. Bawelna egipska. Zamknięcie: Sakellaris: styczeń 42.86, maj 41.75, lipiec 42.10, listopad 42.98.

Liverpool, 12 maja. Bawelna egipska. Loco 21.30, styczeń 21.20, marzec 21.20, maj 20.77, lipiec 20.95, wrzesień 21.32, listopad 21.27.

Liverpool, 12 maja. Havas. Bawelna. Zamknięcie: styczeń 11.04, luty 11.03, marzec 11.04, kwiecień 11.03, maj 11.29, czerwiec 11.26, lipiec 11.24, sierpień 11.20, wrzesień 11.17, październik 11.12, listopad 11.04, grudzień 11.04, loco 11.74.

Nowy Orlean, 12 maja. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: Loco 20.93, styczeń 20.57—58, marzec 20.57—58, maj 20.88, lipiec 20.83, październik 20.60—62, grudzień 20.55—56.

SALA FILHARMONJI

Jutro w środę, dn. 16 maja odbędzie się hebrajski wieczór recytacyjny

BERNSTEIN - KOHAN

artystki teatru hebrajskiego w Tel-Awiv przy współudziale p. ST. FRYBERGA (ekrystyce)

W programie: wybrane rozdziały z biblii; Szłoński—Pociąg; Lamdan—Massada; Kahan—Pieśń żab; Szejur—Bajeczka; Wilde—Salome; Edgar Poe—Annabel Li; Bialik—Pieśni ludowe; Pieśni arabskie; Bruch—Kol Nidre; Cettlin—Achron; Eli Cior—Achron—Hebräische Melodie i inn.

Przy uroczym prof. J. FAJWIS-YS.

Bilety w cenie od 75 gr. do 6 zł. do nabycia w kasie Filharmonji. Początek o godz. 8.30 wiecz.

KRYNICA

Dr. B EDELMAN ordynuje jak zwykle w Willi „Siedlisko“

OSOBISTE.

Dowiadujemy się, iż p. Oskar Gessner, właśc. firmy Przemysł Pończosznicy „Continental“ u powołał swego współpracownika p. Pawła Adolfa Herda do samodzielnego podpisywania firmy pro procura.

Wiadomości gospodarcze

O UTWORZENIE KARTELU CYNKOWEGO.

14 maja. Belgijscy, francuscy, niemieccy i polscy producenci cynku odbyli w Brukseli konferencję w sprawie utworzenia europejskiego kartelu cynku. Kraja pogłoski, iż amerykańskie zamierzają również przystąpić do kartelu.

KREDYTY PAŃSTWOWE DLA ROLNICTWA ANGIELSKIEGO.

Rząd angielski ogłosił zapowiadany już eddawna bill o kredytach dla rolnictwa. Ustawa ta przewiduje założenie rolniczego banku kredytowego. Państwo wyposaży go w 750.000 funtów, w trzech rocznych ratach po 250.000. Kapitał ten będzie przez lat 60 wolny od procentów. W ten sposób ma być przedwzrostem zapewnione wydatnie przez bank listów zastawnych w wysokości do 5 milj. funtów. Prócz tego państwo przyznaje rocznie 10.000 funtów jako dodatek na koszt administracji. Ministerstwo skarbu upoważnione będzie przejąć wydane przez bank listy zastawne na sumę do 1.25 milj. funtów. — Celem nowego banku będzie udzielanie farmerom długoterminowego kredytu na warunkach dogodniejszych, niż dotąd mogli uzyskać. O ile w City londyńskiej turazie wiadomo, to kapitał tego banku dostarczony ma być przez pięć wielkich banków oraz Bank of England, tak, że oprócz pomocy państwa nowy bank będzie miał także poważną podporę finansową dzięki bankom prywatnym.

Teatr żyd. FILHARMONJA.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. — Gościenny występ subreli

BETTY KENIG

Wesele Syberyjskie Operetka w 3-ach akt. z udziałem całego zespołu.

CASINO**DZIS****i dni następnych!**

Tragedja poety Francji, FRANCISZKA VILLONA, który ulegając namiętnościom stał się bandytą i został skazany na stryczek, p. t.

„POETA-ŻEBRAK“

W rolach głównych tytany ekranu:

John Barrymore, Conrad Veidt.

Obraz obfituje w sceny wstrząsające, trzyma przez cały czas uwagę widza w napięciu i czaruje malowniczością tła Francji rycerskiej z epoki groźnego króla, LUDWIKA XI.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.



**BARDZO MODERNE... TAK...
LECZ RÓWNIEŻ NAJKORZYSTNIEJSZE.**

Nowy „Club Sedan” Erskine Six, fabrykacji Studebaker'a, jest pierwszym lekkim luksusowym, 6-io cylindrowym, wozem sprzedawanym po niezwykle umiarkowanej cenie.

Pomimo tego, wóz ten swą sprawnością i wygodą dorównywa najdroższym maszynom i posiada wszelkie zalety wielkich samochodów kierowanych z wewnątrz: jest również przyjemny jak każde „coupé”, a równie chyży jak sportowa „torpedo”.

Zbudowany w Ameryce dla Europy, łączy w sobie wszelkie ulepszenia konstrukcji amerykańskiej z najwybitniejszymi cechami samochodów europejskich i dzięki zupełnie nowym koncepcjom koszt utrzymania tego wozu nie przewyższa kosztów przy wozach podrzędnych.

6 cyl. - 9 K.M. - 100 Km. na godzinę
kierze pochylności 11% bez zmiany szybkości.

Nowy „Club Sedan” Erskine Six

UWAGA. - Części zapasowe stale na składzie, ponieważ w GDANSKU znajduje się składnica samochodów i części zapasowych dla przedstawicieli fabryki STUDEBAKER'a na POLSKIE.

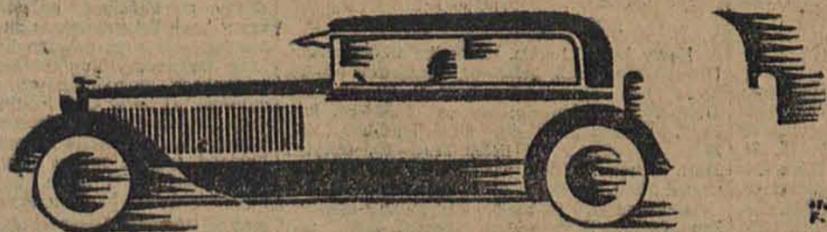
Maks FISCHER & S-ka

ŁÓDŹ - ul. Piotrkowska 177. - Telefon 461.

Generalne Przedstawicielstwo na ŁÓDŹ i Wojew. ŁÓDZKIE

Fabryki Samochodów

THE STUDEBAKER CORPORATION of AMERICA.



STUDEBAKER
ERSKINE SIX

**Ostrzeżenie!!!**

Wobec ukazania się bez mojej wiedzy w obiegu wklepi z moim podpisem, ewentualnie z żyrem

„K. M. Jakubowicz”

ostrzegam zainteresowanych, aby przed nabyciem takich porozumiewali się ze mną w celu ustalenia autentyczności podpisu.

K. M. Jakubowicz

Łódź, ul. Konstantynowska 30

Cegłę nową

z dniem dzisiejszym dostarcza wszelkie ilości cegielnia B-ci Dab, przy ulicy Odyńca róg Rzgowskiej Nr. 92. Wiadomość w Cegielni dojazd tramwajem 4 i 11 oraz w prywatnym mieszkaniu przy ulicy

Cegielnianej № 4,

DAB, od godz. 2-4 i od 9-10 wieczor

Letnisko Stenotypistka

do wynajęcia

5-cio, 3. 2-pokojowe mieszkania z kuchniami, w pięknym 6-morgowym ogrodzie, 35 minut tramwajem z Łodzi. Dowiedzieć się można telefon 27-26.

Do akt. Nr. 355 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STEFAN GÓRSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cwv. ogłasza, że w dniu 22 maja 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Południowej pod Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Pietro Gargano składających się z 75-ciu klatek pomiarowych ocenionych na sumę 500 zł. - Łódź, dnia 10 maja 1928 r.

Komornik:

ST. GÓRSKI



Najtaniej

Kołdry

w pracowni

Piotrkowska 71

w podwórzu na prawo II-e wejście.



polsko-niemiecka z dobrą znajomością angielskiego i francuskiego

POSZUKIWANA.

możliwie od zaraz. Oferty tylko pierwszorzędnych sił pod lit. S. G. X. do administracji „Republiki”.

Bucha ter korespondent

(chrześ.) zdolny organizator i kupiec, rutynowana samodzielna siła, z gruntowną znajomością języka polskiego, niemieckiego i rosyjskiego, z dobrymi referencjami - POSZUKUJE POSADY od dnia 1 lipca r. b. lub później. Łaskawe propozycje do administracji „Republiki” pod „K. S. 59”.

Poszukuje się do kupna przegrody szklanej

do biura, oraz mebli biurowych używanych w dobrym stanie. Oferty pod „Urządzenie biurowe”.

Lokal handlowy

składający się z 2-3-oh ubikacji poszukuje do wynajęcia. Oferty sub.: „Skład fabryczny” do adm. „Ilustrow. Republiki”.

Stare skrzypce

dobrze zachowane, dźwięk wspaniały z oryginalną kariką Joseph Guarnerius 1740, sprzedam za 1500 zł. Kogo zainteresuje, niechaj złoży swój adres ofertą „Stare skrzypce” do administracji tego pisma.

Doświadczona

nauczycielka-wychowawczyni

poszukuje lekcji lub Skarpetki, Perleki, kondycji na wyjazd Parasolki. Poleca Oferty sub. „Lekcje” Leon Rubaszko, Kido adm. „Republiki”, Baskiego 44. 30

Na Wypłatę Prawie darmo Czysto jedwabne ręcznie malowane, szale, Torebki, Swetry, Pończochy, Skarpetki, Perleki, kondycji na wyjazd Parasolki. Poleca Oferty sub. „Lekcje” Leon Rubaszko, Kido adm. „Republiki”, Baskiego 44. 30

KINO SPÓŁDZIELNI Pracowników Państwowych Komunalnych i Społecznych w ŁODZI ul. Sienkiewicza Nr 40

Od wtorku dnia 15 maja do poniedziałku 21-go w.

Po raz pierwszy w Łodzi!

„Eskapada młodej mężatki”

W rolach głównych: Xenia Desni i Livio Pavanelli.

Anons! Następny program: „Rozwiędźmy się”. W roli gł. Vivian Gibson

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2.30 po poł. (Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.)

Magistrat m. Tuszyna podaje do wiadomości, że z parcelowanego lasu pozostało jeszcze do sprzedania kilkadziesiąt placów. Osoby, ubiegające się o nabycie placów, zgłaszają się podaniem do Magistratu w terminie do dnia 25/V.1928 r. w godzinach od 8 do 16, w celu zawarcia umowy. Burmistrz Domowicz.

Długoletni Pensjonat SZ. LAUFEROWEJ Na Włósnowej Górze willa Wildemana. Po gruntownym remoncie jest już czynny. Wysokie słoneczne pokoje. — Dobra obsługa. — Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny niższe. Rozrywki jak radio i t. p. Wiadomość na miejscu lub Piotrkowska 71 w pracowni kolder.

Poszukiwany młody człowiek obeznany z samochodami, z dobrymi referencjami, na stanowisko administratora kilku taksówek. Oferty sub. „Taksówki” do adm. „Republiki” 15

Warszawski Magazyn Obuwia J. Naglera Piotrkowska 109 poleca na sezon bieżący wybór najnowszych modeli ze skór zagranicznych. Uwaga: Wielka wyprzedaż sezonowa.

LOKAL FABRYCZNY poszukiwany Parter lub parter i I-sze piętro mniej więcej do 400—450 m². Oferty proszę składać pod „S. S. 501” w administracji tegoż pisma.

DOM dwupiętrowy nowowbudowany w Łasinie (Pomorze) przy Rynku, z dwoma składami i mieszkaniami (14 pokoi) z podwórkiem zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wszystkie ubikacje wolne. Zgłoszenia do „Par”, Toruń, Szeroka 46 pod „840”.

Szarparnia na wełn. odpadki, kompletnie urządzone w ruchu zaraz do wydzierżawienia, także sala fabryczna do wynajęcia, ul. Cegielińska 68, u gospodarza.

Pierwszorzędna siła Majster do wyrobów jedwabnych i sztucznego jedwabiu na wyjazd zagranicę poszukiwany. Oferty sub. „Dobre warunki” do adm. „Republiki”.

Poszukiwana prądnicą wraz z motorem do oświetlenia willi na prąd stały w wielkości do 5 k. W. Oferty proszę do adm. „Republiki” sub. „Z. T.”

Kupno sprzedania Sprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe, sypialki, gabinety i saloniki najtaniej w zakładzie tapicer sko-stolarskim, Karola i. Stanisław Gabala. 15.V

Na wypłatę Firanki na metry, dopasowane okna tiulowe etaminowe, kapy tiulowe, etamin Szторы Roletowe Narzutki, Połeca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszczki, wełniane towaru na palta suknie, crep-de-chine Jedwabna popelina Tafta, Mesalina, Połeca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Sklep rzeźniczy z warształem i kuchnią sprzedam Radwańska 11. 20

Sprzedam samochód półciężarowy m. N. A. G. Borysya 6.

Kupimy mało używany jedноконny powóz. Dzwonić 31-80. Maszynę do pisania normalną i podróżną sprzedam okazynie. Kilińskiego 93, m. 7, od 2—4 pp. 18

Lokale Krynica-Zdrój. Zakład Dietetyczny i pensjonat Vogla otwarty cały rok poleca pokoje słoneczne. Telefon 17. 130.VI

Dr. med. S. NEUMARK Choroby skórne i weneryczne

Moniuszki 5, telefon 70-50. Przyjmuje od 1—2 i od 7—8, panie od 3—4

Dr. H. Bergson powrócił choroby kobiece. Ewangelicka 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5.30 do 6.30 po poł.

Okazja!! Pończochy we wszystkich gatunkach i kolorach. Najtaniej nabyć można 72 Wschodnia 72

gan poszukuje potężnego koju umeblowanego z oddzielnym niekrepującym wejściem na wieżory. Oferty z podaniem ceny do administracji pod „A. P.” 17

BILANS Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, Sp. Akc. na dzień 1-go kwietnia 1928 roku. STAN CZYNNY: Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P.K.O. i Banku Gospodarstwa Krajowego 430.050,09 56.597,81... STAN BIERNY: Kapitały własne: a) zakładowy 2.000.000,— b) zapasowy 96.500,— 2.096.500,—

Piechocinek, pensjonat „Janina” w najpiękniejszej willi w ogrodzie poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 31

Zakład fryzjerski egzystujący kilkanaście lat na dobrych warunkach do wydzierżawienia. Wiadomość Piotrkowska 116 m. 17.

Pokój z niekrepującym wejściem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia Konstancjowska 75 m. 5.

Pokój duży do wynajęcia Al. I Maja 19 Klingbajl.

Duży pokój umebłowany do wynajęcia Kilińskiego 120 m. 4.

Poszukuje się pokoju umebłowanego z telefonem dla pojedynczej osoby w centrum miasta. Cena obojętna. Oferty składać do administracji „J. H.”

Nauka wychowania! Student udziela lekcji, przygotowuje do egzaminu, ul. Piotrkowska Nr. 16, miesz. 26. 15

Kurs filatelistyczny 10 zł. Wyuczam haftów maszynowych i ręcznych. Toleda, Aplikacje. Wenecka robotę. Kaufmanowa, Piotrkowska 18. I podw. pr. oficyna. 17

Włóknisty gruntytownie udzielam po cenie b. przystępnej Piotrkowska 189 m. 1, tel. 43-84. 15

Rozmaito Strojenie fortepianów i pianin. Gdańska 67 m. 3. Telefon 72-79. 30

Kto ma inicjatywę (myśl) do założenia zyskownego przedsiębiorstwa? Wszelkie projekty wspólnie zrealizujemy. Oferty do niniejszego pisma sub. „Pomyśły”.

Choroby serca, astma, Sanatorium „Salus”, Dr. Kupczyka Kraków, Szulskiego 11. 30 VI.

Pocady

Cheesz otrzymania posady? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza. Warszawa Zorawia 42. Kursa wyuczają 12. Kursu wyuczają 12. Kursu wyuczają 12. Kursu wyuczają 12.

Chłopiec mały potrzebny do biura Piotrkowska 34 m. 3.

potrzebna fabryczna dziewczyna do nikiowania Kukuła Sienkiewicza 30.

potrzebna podręczna i uczeńka do krawcowej Wólczańska 79. Landau.

Młodsza poszukuje pracy w większym domu łaskawie adresy proszę do niniejszego pisma pod Z. W.

Potrzebna uczeńka do pierwszorzędnego pracownika Cegielińska 62 Piotrkowska.

Krawcowa dla dziecinnej konfekcji potrzebna Cymmer Szkołna 33.

Poszukuje osoby do 14-to miesięcznego dziecka. Zgłaszać się między 4—6 ul. Piotrkowska Nr. 182 m. Nr. 21.

Inteligentna wykwikowana panna do 2-ga dzieci poszukiwana Apt Wschodnia 31

Potrzebna zdolna i uczennica do pracowni sukien, Łaskowa 71 m. 41 oficyna II piętro.

Potrzebna podręczna i uczeńka do pracowni sukien ul. Kilińskiego 71 front II p. m. 12.

Pracownik fryzjerski potrzebny zgłosić się Napiórkowskiego 47 do Cukierni.

Inteligentna panna, izr, poszukuje konduktora na wyjazd do starszego dziecka (dziewczynki) ewentualnie towarzyszkę. Oferty sub. „F. F.” do adm. „Republiki”.

Młody biuralista z dobrymi referencjami, niewymówiony, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie handlowym lub fabrycznym. Łask. oferty do administracji „Republiki” sub. „R. 34”.

Potrzebny pracownik fryzjerski Dąbrowska róg Kilińskiego, Lewandowski.

Potrzebna starsza podrepczna panna do pracowni sukien oraz uczeńka Narutowicza Nr. 29. M. Frymerman.

Lekarz-dentysta poszukujący do gabinetu dentystycznego w mieście na pół dnia, na dogodnie warunki ewentualnie pensja posada stała. Oferty sub. „Gabinet”

Zagubione dokumenty

Kucner Edmund zgubił książeczkę wojskową wydaną w Łodzi.

Sochaczewski Henryk zgubił kwitka kasy chorych z numerem 1311379. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Zgierska 13.

Zaginęła legitymacja zapomogowa Nr. 12803, książka kasy chorych, dowód osobisty wydany przez starostwo łęczyckie. książka wojskowa wydana przez P.K.U. Kutno oraz legitymacja związkowa wydana na Teodora N. Grabowskiego, ul. Wróbla Nr. 9.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Płock oraz książeczkę kasy chorych na imię Dawid Płofski Plac Wolności 2.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Płock oraz książeczkę kasy chorych na imię Dawid Płofski Plac Wolności 2.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sieradz pod nazwiskiem Ryszard Walter. 18

Stefan Dąbrowski zgubił legitymację wydaną w gminie Lubania powiat Rawa Mazowiecka.

Do-tór Wołkowyski Zachodnia № 57

Specialista chorób skórnych, leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 1 do 2-jej i od 4—7 wiecz. Dla Pań od godz. 4—5 oddzielną nocekalnia tel. 37-70

Dr. med. W. Jagunowski

Choroby skórne i weneryczne i mokrociowe Gdańska 42. Przyjmuje: od 9 do 10 1/2 r. od 1—2 45 pp. i od 8-6

Kupuję i sprzedaje różne używane meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę, samowary i różne sprzęty domowe. — Placę najwyższe ceny A. Wajzman. Narutowicza 19. m. pr. Sienkiewicza 29.

Buchalterję nowoczesną, korespondencję i stenografię (polsko-niemiecką) arytmetykę handl., pisanie na maszynie, uczy metodą uproszczoną. Piotrkowska Nr. 79 front m. 7.

Lekarz Dentysta ZOFIA Bielakowska z WARSZAWY przyjmuje: Kilińskiego 1/3. Nawrot 41. telefon Nr. 48-27 od g. 10—1 1/2 i od 4—7 wiecz. Resekcje, Replanacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. p. Winda czynna.

Pokój umebłowany z wygodami, elektrycznym światłem i wyżywieniem. W ad: ulica Żeromskiego 22 m. 14. 30

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetr. (na str. 4 szpalt). Zarecz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiesz. owe o 50 pr. Zagr. o 10) pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o powiat. Drobnic 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.